„Należość, pocztową uiszczoo ryczałtem".

Rok IV. Czerwiec 1930 roku. N-r 6.



ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI: RADOM, UL. DŁUGA № 8. Telefon Nr. 5.

ADRES ADMINISTRACJI: SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA 3. Telefon Nr. 63.

TREŚĆ:

W DNIU 10-GO SIERPNIA r. b.
NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO
w RADOMIU
ODBĘDZIE SIĘ

ODSŁONIĘCIE POMNIKA
„CZYNU LEGJONOWEGO"

WOBEC TEGO, ŻE NA POWYŻSZĄ UROCZYSTOŚĆ
SPODZIEWANY JEST PRZYJAZD

MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO,
HONOROWEGO CZŁONKA
ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P.,

WSKAZANEM JEST, AŻEBY STRAŻE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO WZIĘŁY LICZNY UDZIAŁ W TEJ UROCZYSTOŚCI.

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ DO DNIA I-go SIERPNIA r. b., ADRESUJĄC DO GARNIZONU STRAŻY POŻARNYCH W RADOMIU, UL. DŁUGA Nr. 8.

ŁACZNIE Z TEM, WOBEC CIĄGŁYCH POŻARÓW W ROKU BIEŻĄCYM, ZALECA SIĘ USILNIE, AŻEBY STRAŻE, UDAJĄCE SIĘ NA POWYŻSZĄ UROCZYSTOŚĆ, POZOSTAWIAŁY CZUJNE REZERWY NA WYPADEK OGNIA W SWOICH SIEDZIBACH.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe w szkołach.

Powtarzające się od czasu do czasu tragiczne wypadki, spowodowane przez pożary w szkołach, zniewoliły niektóre Komisje szkolne (Łódź) do omówienia wraz z zaproszonymi w tym celu fachowcami i wydania w następstwie odnośnych zarządzeń w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w szkołach. Są to wypadki, w których powstanie pożaru wywołuje panikę, a rezultatem paniki — śmierć kilkuset dzieci.

Zagadnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w szkołach rozbić należy na dwa działy. Dział pierwszy to szereg przepisów policyjno-pożarowych, mających za zadanie częściowe uniemożliwienie powstawania pożarów, oraz ułatwienie stłumienia tych pożarów w zarodku. Dział drugi to przepisy dla młodzieży szkolnej i kierowników, mające na celu uniemożliwienie powstawania paniki i organizację opuszczenia szkoły w razie pożaru w sposób z góry ustalony i należycie wyszkolony Zarówno w dziale pierwszym jak i drugim robiono już bardzo wiele prób i doświadczeń, które dały dobre wyniki. Z wynikami tych prac i ich zakresu pragnę zapoznać Sz.Druhów w krótkim tym referacie.

Przechodzę do sprawy przepisów budowlanych, policyjnych i przeciwpożarowych.

Zasadniczo szkoły publiczne i prywatne powinny mieścić się w budynkach do tego celu specjalnie pobudowanych. Twierdzenie w 100 proc. słuszne, jednak na zrealizowanie tej sprawy trzeba będzie czekać, w naszych warunkach, jeszcze bardzo długo.

Twierdzenie drugie nie mniej ważne od pierwszego: **Wszystkie gmachy szkolne powinny tak jak teatry, kina itp. podlegać obowiązkowo oględzinom Komisji policyjno-budowlanych przy współudziale przedstawicieli straży pożarnej. Zalecenia Komisji winny być bezapelacyjnie i w przepisanym terminie wykonane.**

Komisje wyżej wymienione przy oględzinach budynków szkolnych powinny zwracać uwagę na następujące sprawy:

1) Jeżeli szkoła ulokowana jest nie w specjalnym budynku, (a takich jest znaczna większość) lecz w budynku mieszkalnym, to wówczas w budynku takim nie mogą znajdować się żadne warsztaty, ani składy materjałów łatwopalnych.

2) Warsztaty takie i składy nie mogą nawet znajdować się w pobliżu domu, w którym mieści się szkoła.

Potwierdzeniem, że przepis ten jest konieczny, niechaj służy fakt popłochu, jaki miał miejsce w Warszawie w 1900 r. na pensji, ulokowanej na 4-em piętrze, gdzie podczas pożaru, powstałego w składzie aptecznym na parterze, jeszcze przed przybyciem straży pożarnej kilka pensjonarek wyskoczyło z okien III i IV piętra na ulicę (Róg Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej).

3) Piwnice w domach takich nie powinny mieć bezpośredniego połączenia z klatką schodową. Tam, gdzie wykonanie powyższego zarządzenia byłoby technicznie niewykonalnem, muszą przynajmniej drzwi, prowadzące do piwnic, być zrobione z materjału ogniotrwałego, szczelne i samozamykające się.

4) Na poddaszach nie wolno urządzać składów materjałów łatwopalnych. Poddasza muszą mieć urządzenia do stałego przewietrzania. W pobliżu przewodów kominowych nie wolno urządzać żadnych składów. Wieszanie i zdejmowanie bielizny, jeżeli poddasze używane jest jako suszarnia, dozwolone jest w godzinach wolnych od zajęć szkolnych.

5) Do alarmowania personelu nauczycielskiego i młodzieży na wypadek pożaru, powinna być założona specjalna instalacja elektryczna, któraby można uruchomić zapomocą przycisków ze wszystkich korytarzy i klatek schodowych.

W tych szkołach, które nie posiadają własnych telefonów, lub w pobliżu których niema urządzenia do natychmiastowego powiadomienia straży o pożarze, należy telefony założyć.

6) W klatkach schodowych w żadnym wypadku nie wolno gromadzić i przechowywać materjałów łatwopalnych (np. czyściwo, szmaty, wióry drzewne, drzewo do rozpałki itp.).

7) Drzwi wejściowe muszą bez wyjątku otwierać się nazewnątrz i na wewnątrz (drzwi t. zw. przelotowe). Zasuwy dolne przy drzwiach wyjściowych są niedopuszczalne. Jeżeli jedna połowa drzwi ma pozostawać zamkniętą, to powinna być zaopatrzona w specjalny zamek, otwierający się łatwo za jednem pociągnięciem rączki.

8) Ustawianie przegród i barjer w korytarzach i klatkach schodowych, zmniejszające przelot tychże, jest niedopuszczalne.

9) Gabinety fizyczne, chemiczne, sale prób i pomocy naukowych, warsztaty szkolne, powinny znajdować się na najwyższych piętrach budynku szkolnego, bowiem przy wybuchu pożaru w jednem z tych pomieszczeń, opuszczenie lokalu przez dzieci, umieszczone na niższych piętrach, będzie ułatwione.

10) Roboty instalacyjne i reperacje, a specjalnie na poddaszu i w piwnicy, winny być wykonywane w czasie wolnym od zajęć szkolnych. W nagłych wypadkach musi być nad pracującym i rozciągnięty stały nadzór przez służbę szkolną. Roboty, przy których używa się otwartych płomieni, (np. spawanie) lub ognia, jeżeli muszą być przeprowadzone w czasie zajęć szkolnych, mogą być jedynie przeprowadzone pod nadzorem straży pożarnej.

11) Podczas organizowania w szkołach akademji, obchodów, zabaw, przedstawień teatralnych itp. używanie do efektów świetlnych otwartych płomieni jest wzbronione. Jeżeli obchody takie odbywać się mają w porze wieczorowej, lub nocnej, to prócz normalnego oświetlenia na korytarzach i klatkach schodowych, powinno być założone t. zw. oświetlenie zapasowe.

Obchody wyżej wymienione zazwyczaj urządza sie w salach gimnastycznych, lub rekreacyjnych. Sale wyżej wymienione, jako miejsca zbiórek większej ilości osób, mogą być używane jedynie wówczas, jeśli zbadane będą przez komisję policyjno-budowlaną i wydana będzie opinja o ich przydatności do tego celu. Wobec nader licznych katastrof, jakie miały miejsce przy tego rodzaju obchodach, wydanie odnośnego rozporządzenia jest rzeczą konieczną.

Przykład: Wypadek w szkole na Bałutach w Łodzi. Dzieci przebrane w kostjumy z bibułki i brody z konopi, idąc jedno za drugiem trzymały świece w ręku. Jedno na drugiem zapaliło ubranie. Wypadek szczęśliwie zakończył się kilkoma poparzeniami, ale kierownik szkoły był o jeden krok od zlinczowania.

12) Wyświetlanie filmów bądź naukowych, bądź rozrywkowych w lokalach szkolnych może mieć miejsce dopiero po otrzymaniu zaświadczenia komisji policyjno-budowlanej, że instalacja odpowiada wymogom przepisów bezpieczeństwa, stosowanych dla kino-teatrów.

13) W każdej szkole jako przyrząd do gaszenia małych pożarów winna być jedna, lub dwie hydronetki wiadrowe, utrzymane w stałej gotowości przez woźnych szkoły i pod dozorem kierownictwa szkoły. Stan gotowości tych przyrządów powinien być perjodycznie sprawdzany.

A teraz przejdźmy do drugiej części zagadnienia, jest nią sprawa szkolenia dzieci, jak mają zachować się w wypadku wybuchu pożaru. Sprawę tę w sposób zupełnie zadawalniający rozstrzygnięto w wielu szkołach Austrji. Podaję przykład: W jednej ze szkół, w której uczyło się 1700 dzieci, wyuczono je opuszczać gmach szkolny w ciągu niespełna 4-ch minut.

Aby dobre wyniki w tej pracy osiągnąć, musi być wprowadzony, że tak nazwę, wojskowy rygor przy codziennem opuszczaniu szkoły przez młodzież, oraz próbne alarmy ogniowe.

Odróżnić należy 2 rodzaje próbnych alarmów:

a) Szybkie opuszczanie szkoły przez młodzież, połączone z zabraniem książek i zwierzchniego okrycia,

b) Szybkie opuszczenie szkoły z pozostawieniem książek i okryć zwierzchnich w szkole.

Pierwszy rodzaj próby może być i powinien być stosowany codziennie Drugi na specjalny alarm ogniowy.

Nauczyciel, mając na uwadze rozstawienie ławek, ilość wolnych przejść, rozmieszczenie drzwi wejściowych, oraz liczbę uczniów w klasie, powinien sobie ułożyć plan ewakuacji i wyznaczyć kierunek drogi dla każdego ucznia.

Po wskazaniu drogi poszczególnym uczniom, którą powinni opuścić salę, nauczyciel przystępuje do przeprowadzenia ćwiczeń początkowo osób pojedyńczych, a następnie całej klasy jednocześnie. Opracowany sposób opróżnienia sali szkolnej powinien być przestrzegany codzień po ukończeniu lekcji.

Wyćwiczenie początkowe powinno się odbywać w ściśle określonym porządku i na tempa. Nauczyciel zapowiada „alarm pożarowy" — , „Raz" — dzieci wstają z ławek i ustawiają się w przejściach pomiędzy ławkami. „Dwa" — dzieci w przepisanej zgóry kolejności ustawiają się parami, rozpoczynając od drzwi wejściowych i na miejscu wolnem przed katedrą. „Trzy" — wychodzą kolejno na korytarz i dalej na klatkę schodową, przyczem tłoczenie się, popychanie, rozmowy i krzyki są niedopuszczalne.

Zadaniem nauczyciela jest uważać, aby żaden z przepisów powyższych nie był zlekceważony. Przyczem bieg jest wykluczony, posuwać należy się szybkim krokiem. Ręce powinny być zgięte w łokciach i zlekka przed siebie wyciągnięte. Skoro dzieci zapamiętają dobrze porządek, w jakim należy salę szkolną opuścić, alarm próbny należy przeprowadzić na rozkaz skrócony: np. „Pożar — wychodzić!" Częste powtarzanie tego rozkazu przyzwyczai dzieci do automatycznego wykonywania i uniemożliwi powstanie paniki.

W przedszkolach i młodszych klasach wskazane jest wydanie polecenia, aby dzieci parami trzymały się za rączki. Przy przeprowadzaniu próbnych alarmów ogniowych należy pamiętać, że dzieci wychodzące ze szkoły mogą napotkać na swej drodze strażaków, biegnących do pożaru, a więc zarówno na schodach, jak i w korytarzach muszą opuszczać lokal szkolny, zajmując tylko przepisaną zgóry stronę korytarza, lub schodów, co powinno być oznaczone zgóry odnośnemi przepisami „Iść stroną prawą" lub lewą.

Po wyjściu ze szkoły na ulicę dzieci nie powinny gromadzić się na jezdni, ani na chodnikach, lecz odchodzić możliwie daleko i udawać się (jeśli próba po lekcjach) wprost do domów. Gromadzenie się przed szkołą, lub na jezdni może uniemożliwić z jednej strony wyjście ze szkoły reszty dzieci, lub utrudnić pracę przybyłej straży pożarnej.

Wydaje mi się za wskazane w objektach bardziej niebezpiecznych po odpowiedniem przeprowadzeniu ćwiczeń w szkole, przeprowadzenie próby przy współudziale straży pożarnej, a to celem przyzwyczajenia dzieci do głosu trąbek alarmowych i widoku strażaków, biegnących i układających linje wężowe w odwrotnym kierunku do tego, w jakim dzieci szkołę opuszczają. Karne i zorganizowane opuszczenie szkoły przez młodzież jest wskazane jako ćwiczenie porządkowe i da dobre rezultaty nietylko w wypadku pożaru, lub innej katastrofy, ale ma również wielkie znaczenie wychowawcze.

Celem umożliwienia kierownictwu szkół dobrych wyników przy próbnych ewakuacjach sal szkolnych, w urządzeniach sal szkolnych, należy przestrzegać też pewnych przepisów, a mianowicie:

1) Ławki szkolne nie powinny mieć więcej niż 4 siedzące miejsca.

2) Przejścia pomiędzy dwoma rzędami ławek powinny być tak szerokie, aby swobodnie stać mogły w nich po 2 osoby obok siebie.

3) Przejście środkowe pomiędzy ławkami powinno być podwójnej szerokości.

4) Podział sal na klasy należy przeprowadzać w ten sposób, aby najmłodsi lokowani byli na parterze, a inni podług starszeństwa na wyższych piętrach.

5) Sale szkolne na wyższych piętrach powinny posiadać mocne balkony.

Przepisy, jakie w sprawach omówionych powyżej winny być zalecone przełożonym i kierownikom szkół są następujące:

1) Próbne alarmy powinny być przeprowadzane obowiązkowo we wszystkich szkołach.

2) Porządek przy opuszczaniu szkoły zachowany winien być w każdym dniu zajęć szkolnych.

3) Próbne alarmy z zabraniem książek i zwierzchniego ubrania powinny być urządzane przynajmniej raz w miesiącu.

4) Próby alarmowe z pozostawieniem książek i odzieży zwierzchniej przynajmniej 2 razy rocznie.

5) Zaleca się przeprowadzenie prób przy współudziale straży ogniowej.

6) Przepisy o sposobie zachowania się i porządku opuszczania szkoły w razie alarmu powinny być wywieszone w każdej klasie.

W wypadku faktycznego pożaru, nauczyciel przed wydaniem rozporządzenia o wyjściu dzieci na korytarz, powinien uprzednio przekonać się, czy droga ta jest możliwą do przebycia. Jeżeli odwrót przez korytarz jest odcięty, to wówczas pozostaje ratunek przez okna. Dla sal, będących na parterze, nie przedstawia ta droga wielkiego niebezpieczeństwa, pewien jednak zgóry ustalony ład powinien i tu być stosowany.

W salach szkolnych, leżących na wyższych piętrach, należy przedewszystkiem zachować wiele zimnej krwi.

Pozamykać drzwi, aby uniemożliwić powstanie przeciągów, pootwierać, lub powybijać okna, celem dania dostępu dla świeżego powietrza. W salach klas starszych, jeżeli posiadają balkony, należałoby w oszklonej szafce umieścić grubą linę z hakiem (zawieśnikiem), umożliwiającym łatwe zamocowanie liny na balkonie. Po linie tej uczniowie klas starszych wygimnastykowani, łatwo będą mogli się ratować. Jeżeli sytuacja nie jest groźną, (w budynkach murowanych prawie w każdym wypadku), to najlepiej jest wyczekać parę minut na przyjazd straży pożarnej i dostawienie drabin i innych przyrządów ratunkowych przez tą ostatnią.

Wszystko to, co powiedziałem powyżej, powinno być forsownie w czyn zamienione, a nie pozostać tylko nowym zbiorem okólników Kierownicy szkół, po zapoznaniu się z treścią przepisów, powinni niezwłocznie przystąpić do ich wykonania. Za sprawne wprowadzenie przepisów tych w życie, oraz stałe ich przestrzeganie winny być udzielane nagrody, za opieszałość surowe kary.

Wyznaczenie jednak jednych i drugich nie należy już od przedstawiciela straży pożarnej.

T. Brzozowski.

Od Redakcji.

Możemy z całego serca przyklasnąć powyższej metodzie szkolenia uczącej się młodzieży, gdyż w tem daleko szersze znaczenie widzimy w bliskiej przyszłości, bo tą drogą przyszłe społeczeństwo nauczy się w razie niebezpieczeństwa opuszczać publiczne lokale bez następstw, jakie dotąd miały miejsce w podobnych wypadkach.



Żeńskie drużyny.

Rok 1916—Radom. Wielkie zdziwienie, a zarazem konsternacja zapanowała wśród radomskiego społeczeństwa zaskoczonego wiadomością o organizacji I żeńskiego kursu pożarniczego dla przyszłych nauczycielek. Wykłady i ćwiczenia z pożarnictwa w seminarjum należały do obowiązkowych. — Dyrektor uczelni Ks. Rektor Rokoszny, człowiek niezwykle światły, umiejący patrzeć w przyszłość odrazu docenił społeczną wartość idei pożarniczej i wspólnie z wybitnym pracownikiem na niwie pożarniczej, druhem Zdzisławem Przyjałkowskim, podjął akcję szerzenia idei pożarniczej wśród niewiast, a w szczególności wśród tych, których zadaniem jest nieść do wiejskich strzech „oświaty kaganiec". Wezwanie do pracy na niwie pożarniczej znalazło odźwięk w sercach młodych pieśniarek kultury społecznej i oto po latach rzucone ziarno wzeszło i wydało stokrotny plon.

A wówczas, gdy garska dziewcząt składała pierwszy egzamin z pożarnictwa wobec wytrawnych znawców z tej dziedziny, gdy padły z ust dziewczęcych rozkazy „Baczność! na prawo patrz" i w dziejach ruchu pożarniczego padły pierwsze słowa raportu kobiecego, zaiste był to wzruszający moment nietylko dla nas, lecz i dla tych, którzy dołożyli wszelkich starań, aby kobietę wciągnąć do ruchu pożarniczego i położyć jej na sercu dobro idei śpieszenia z pomocą bliźniemu w nieszczęściu.

Ziarno idei, rzucone na twardą glebę przesądów i zaśniedziałości, musiało czekać lata na możność wzrostu i rozwoju, a dziś wydaje stokrotne plony.

Przy każdej straży pożarnej powstaje oddział i takich oddziałów na terenie Woj. Kieleckiego mamy kilkadziesiąt, a każdy oddział liczy przeciętnie 15-16 druhen — Lecz są oddziały liczące po kilkadziesiąt osób. Podstawą pracy jest tymczasowy regulamin Żeńskich Oddziałów Samarytańskich, zatwierdzony przez Związek Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego

Zadaniem Oddziałów Samarytańskich jest zdobycie potrzebnej wiedzy fachowej do niesienia pomocy sanitarnej w czasie nieszczęśliwego wypadku, wyszkolenie w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej, wychowanie fizyczne, zapoznanie się ze sprzętem strażackim, praca kulturalno - oświatowa, słowem wychowanie pokolenia niewiast w szczytnej idei bezinteresownej służby społeczeństwu.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

Na posiedzeniu w dn. 29 maja 1930 r. przyjęto do wiadomości protokuł z posiedzenia Rady Związku z dnia 25 V 1930 r. i postanowiono rozesłać wszystkim członkom Rady, Związkom i Centrali, oraz drukować w „Życiu Strażackim". Pozatem zatwierdzono protokuł posiedzenia Zarządu z dnia 11 maja 1930 r.

Przystępując do ukonstytuowania się nowowybranego Zarządu na pierwszego viceprezesa wybrano druha Wacława Zwirskiego, na drugiego viceprezesa d-ha Aleksandra Erbego, na skarbnika d-ha inż. Kazimierza Hempla, a na sekretarza d-ha Jana Dąbrowskiego

Inspektor zreferował krytyczny stan finansowy Związku, stwierdzając, że chociaż aktywa znacznie przewyższają passywa, to jednakże odczuwa się brak gotówki na bieżące potrzeby ze względu na to, iż Okręgi zalegają w regulowaniu należności za składki, wydawnictwa i odznaczenia.

Ze względu na trudności, związane ze ściąganiem zaległych należności, postanowiono umorzyć składki zaległe do 1928 r. włącznie, natomiast położono nacisk na konieczność terminowego zainkasowania należności za rok ubiegły i bieżący.

Dla opracowania sposobu zarządzenia niedomaganiom finansowym, oraz dla opracowania projektu budżetu, wyłoniono komisję w osobach d-hów viceprezesa Wacława Żwirskiego, inż. Hempla i inspektora J. Drzewieckiego.

Tak w celu propagandy sportu jak i w celu zasilenia kasy, inspektor proponuje zorganizowanie na boiskach miast wydzielonych gier olimpijskich, jako przedsięwzięcia dochodowego. Ze względu na niezbędny znaczny nakład, oraz ze względu na ryzyko, związane z pogodą, projektu tego nie zaakceptowano.

Inspektor zreferował stan obrony przeciwpożarowej na terenie Związku, stwierdzając iż straże wiejskie, pomimo przeważnie niedostatecznego wyekwipowania, pod względem sprawności i wyszkolenia naogół stoją na właściwym poziomie bojowym. Brak siły pociągowej, w wielu wypadkach dostatecznej ilości wody, częstokroć opóźniają i hamują akcję, powodując rozszerzenie się pożarów, zwłaszcza przy wadliwem budownictwie i nieprzestrzeganiu przepisów przeciwpożarowych.

Odroczenie wypłacania zasiłków przez P. Z. U. W. i Samorządy, uniemożliwiają Strażom dokompletowanie ekwipunku, zwłaszcza, że przy ogólnym kryzysie finansowym przedsiewzięcia dochodowe nie dają pożądanych wyników i koncepcja samowystarczalności jest niezniszczalna.

Straże miejskie naogół są lepiej wyposażone w potrzebny ekwipunek, jakkolwiek i pod tym względem częstokroć wiele pozostawiają do życzenia przy uwzględnieniu lokalnych warunków. Brak motorowych sikawek w kilku jeszcze miastach powiatowych utrudnia skuteczną akcję.

Gorzej jeszcze sprawa się przedstawia pod względem organizacyjnym. Nieodpowiedni częstokroć dobór członków czynnych, przeważnie niedostateczne wyszkolenie, brak fachowego dowództwa, swoiste stosunki małomiasteczkowe, przy bierności, ambicjach i konserwatyzmie ogółu, powodują warunki pozostawiające wiele do życzenia tak pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego jak i sprawności korpusów Straży, uzewnętrzniającej się przy występach podczas uroczystości.

Większość tych Straży wymaga gruntownej reorganizacji.

Dla szczegółowego zbadania powyższych niedomagań polecono inspektorowi dokonać inspekcji Straży miejskich i zakładów przemysłowych i postanowiono zwrócić się do Okręgów o zrewidowanie stanowisk naczelnych nawet zatwierdzonych.

Jednocześnie postanowiono zwrócić się do P. Z. U. W. i samorządów o wydatniejsze subsydjowanie motoryzacji Straży miejskich.

W celu podniesienia poziomu wyszkoleniowego, na wniosek prezesa Z. Przyjałkowskiego, uchwalono wystąpić z wnioskiem do Centrali o opracowanie i wprowadzenie w życie programu dla wyższych kursów pożarniczych odpowiednich dla tych oficerów Straży, którzy już ukończyli kurs 8-mio dniowy i 3-dniowe przeszkolenie oficerów.

Załatwiono ważniejszą korespodencję, przyjmując do wiadomości pisma:

1) **Urzędu Wojewódzkiego** o delegowaniu do Władz Związku aż do odwołania p. Wacława Zwirskiego, Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach

2) **Centrali** z odpowiedzią, iż całokształt spraw, dotyczących organizacji żeńskich drużyn, został przekazany Komisji, która ma opracować wytyczne w przyśpieszonym tempie

3) z odpowiedzą, iż ustalenie okresu i systemu budżetowania będzie rozstrzygnięte na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego.

4) z powiadomieniem, iż zostały ustalone następujące dystynkcje: a) dla naczelników straży miast wyzielonych i posiadających samodzielne oddziały — 3 gwiazdki i 2 obszycia w ząb, dla zastępców 2 gwiazdki i 2 obszycia w ząb, b) dla naczelników rejonowych — 3 gwiazd-

ki i pętla, dla zastępców 2 gwiazdki i pętla. c) dla naczelników Okręgowych (tylko w tych miejscowościach, gdzie niema Zarządów Okręgowych) — 3 gwiazdki, pętla i obszycie w ząb, jego zastępca 2 gwiazdki, obszycie w ząb i pętla.

Stopnie podoficerskie noszą dystynkcję przewidziane w regulaminie.

5) z zaproszeniem na zakończenie pierwszej połowy Kursu instruktorskiego w Lublinie.

6) Odpis pisma **Pani Wojewodziny** do Pań Starościn z zaproszeniem na zebranie do Kielc na 15.VI 1930 r. w celu omówienia spraw, związanych z organizowaniem drużyn żeńskich.

7) Okólnik **Okręgu radomskiego**, wzywający Straże do organizowania obchodu w dn. 24.VI r. b. ku czci Jana Kochanowskiego, z racji 400-letniej rocznicy urodzin tego Wielkiego Poety.

Postanowiono biuro Związku przenieść do Kielc, wymawiając posady personelowi biurowemu, o ile tenże nie zgodzi się na przeniesienie się.

Sprawę wynalezienia odpowiedniego lokalu przekazano Prezydjum.

Poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Niedźwiedziu pod Słomnikami.

Niezwykłą nowiną dzisiaj się podzielę z wami Czytelnicy. Było to w niedzielę, dnia pierwszego czerwca. Na szarym dziedzińcu starego pałacu, co niczem by w wieńcu, ugrzązł wśród zieleni, zadrzemał i duma, ba, marzy, z duchami przeszłości się kuma — panuje ruch wielki... Oprzątnięto gumno, gdzie aż dziw wesoło, odświętnie i tłumno i jakby rozmyślnie ludziom dla zachęty, nie zawadza kamień trawą obrośnięty. Wszystko tu, co było, zmieniło swe legi, jeno w słonku płoną strażackie szeregi i cudnie migocą głów nakrycia złote... wśród dziarskich strażaków czuć życia ochotę. Niebawem ruch wielki na dziedzińcu wszczęto, snać tu dzisiaj wielkie dla strażaków święto, czego są dowodem galowe mundury i bram pałacowych umajone mury. Tak! Wielkie, wspaniałe, uroczyste święto w szeregach strażackich właśnie rozpoczęto... Święto poświęcenia nowego sztandaru, chwila pełna wspomnień, uroku i czaru... Na plac przybywają liczne delegacje okolicznych straży, by sprawić owacje i móc się przysłużyć braterskiej drużynie, co zawsze gotowa bronić bliźnich mienie, kiedy z dymem idzie w żarłocznym pożarze. Nawet z orkiestrami przybyły dwie straże. Liczne poczty druhów zalały dziedziniec, a lśniły ci w słonku, jak złoty kaczeniec, co hen, tam w dolinie, stroi łąk kobierce. Na widok tych drużyn rozśmiało się serce, miłujące naród, swój kraj i Ojczyznę. I jakże się nie śmiać, widząc tę tężyznę ducha, miłość szczerą, zażyłość i zgodę? Czy jak głaz ma leżeć w piersi serce młode? Wtem dziarscy druhowie powstali i w biegi... Adjutant do frontu formuje szeregi, podaje komendę — sam stojąc na przedzie i oto w tej chwili pan starosta jedzie, jako przedstawiciel rządu zwierzchniej władzy. Przybyli i kmiecie, lecz smętni i nadzy. Komisarz urzędu ziemskiego z Miechowa, Komisarz policji — władza powiatowa, nawet od podatków byli urzędnicy, na których z ukosa zerkali płatnicy... Lecz druch pan Szkleniarski, twórca naszej straży, jednakowo wszystkich czułem sercem darzy. Zacny druh gospodarz, zastępca hrabiego, zarówno przyjmuje i gości każdego, raczej wyżej ceni prostotę nad dumę. Aż oto i dzwony wzywają na sumę... Druh instruktor straży przerywa gawędę, ustawia oddziały, podaje komendę i z całą drużyną spieszy do kościoła, a ludu barwnego taka moc dokoła. Idzie druhów hufiec pełen czci i wiary, słychać chód miarowy, łopocą sztandary, te godła praojców — wierności symbole, pod któremi strażak ma odegrać rolę swego przeznaczenia... Idą zwierzchnie władze: inspektor Drzewiecki — dostojny w powadze, idzie druch Sarnowicz, idą naczelnicy, pierwsi pionierzy i drużyn sternicy. Muszę także wspomnieć, że wśród tych szermierzy idą w konfederatkach barwni kosynierzy i aż łzy radości ciśnie strój kochany — z błękitnem mundurem krakowskie sukmany dziwnie miłe sercu, a tak drogie oku, że gdyś wspomniał niemca, ręka szła do boku. . Lecz się rozgadałem już chyba zawiele. Oto i jesteśmy w niedźwieckim kościele, o którym choć słówko powiedzieć tu muszę. Piękna ta świątynia jak czar pieści dusze. Ustrojona kwieciem niczem łąk kobierce, ku niebios wyżynom wznosi myśl i serce. Bogate ołtarze, z których hojne zdroje niebiańskich łask płyną, czynią te podwoje jakgdyby przedsionkiem rozmównicy Boga, tędy bowiem wiedzie do wieczności droga.

I oto kazanie. Ksiądz proboszcz miejscowy jakgdyby z natchnienia dziw wzniosłemi słowy mówił o sztandarze, o jego znaczeniu, a mówił ogniście, w zapale, w skupieniu. Wspomina o szczytnych obowiązkach straży, o czynie ofiarnym, kiedy ogień parzy. Sztandar, to nie szmata, nie byle strzęp nagi, to godło honoru, to znak wielkiej wagi. .

Po wzniosłem kazaniu, uroczystej sumie, z kościoła na cmentarz wlał się lud w zadumie. Na niebios błękicie słonko mile grzało, żyzne polskie łany swem blaskiem skąpało. A dziwnie ci lśniły cudne polskie stroje, serce wzrok pieściły różane dziewoje. Tu wśród żywej barwy dorodnego ludu, co zawsze jest gotów do znoju i trudu, przy dźwiękach kapeli poczet doborowy na białym obrusie złożył sztandar nowy. A kapłan, modlitwą do głębi wzruszony, poświęcił ten symbol pocztem otoczony. Panu Szkleniarskiemu, starszemu druhowi, przypadło w udziale złożyć sztandarowi przysięgę wierności, że zawsze i wszędzie temu symbolowi w służbie wiernym będzie. Poczem pan starosta w płomiennej przemowie, której wysłuchali stojący druhowie, zwrócony do druha naczelnika straży, którego lud zawsze zaufaniem darzy, sztandar uroczyście wręczył w jego dłonie, przyjęty z szacunkiem w bratniem druhów gronie.

Gdy te i podobne momenty się działy, orkiestry na zmianę raźno przygrywały. Gdy już poświęcono ten sztandar wspaniały, na drzewcu się uniósł w górę Orzeł Biały, przed pałac ruszyła strażacka gromada i tam się odbyła piękna defilada, w której wzięła udział cała straż miejscowa, a szły jej szeregi sprawnie—ani słowa.

Wśród świeżej zieleni uroczego parku, co oko zachwyca stojąc na bulwarku, w cienistej alei, gdzie piasek lśni goły, jak hufce do boju, ustawiono stoły. Na śnieżnych obrusach butelki, talerze stały niczem dawnych lat dumne moździerze. Gościnny gospodarz tu przyjmował gości. Ha, święć że się dawna, polska gościnności! I zasiedli ławy poczciwi druhowie, trącili szklanice i pili za zdrowie druha — Naczelnika. Rzekłbyś, że nie sposób napoić, nakarmić z górą trzysta osób, a przecież każdemu wszystkiego starczyło, każdy czuł się pełny, głodnego nie było. Druhowie strażacy, obsługując gości, baczyli, by każdy jadł, pił do sytości. Ha, i krakowianki—dorodne dziewoje, gdy się ustroiły w cudne polskie stroje, nie mało nam blasku rzucały przy stole, rozjaśniając w koło, życia szarą dolę. Rumiane, ochocze, wdzięków swych urodą dodawały życia, wzruszały krew młodą. Słowem, co się zowie, uroczystość cała była tu w Niedźwiedziu nad podziw wspaniała.

Lecz właśnie niestety, nie o to mi chodzi moi bracia drodzy. Wszak to nie dowodzi, że wszystko w porządku, idzie jakby z płatka. Mnie o więcej chodzi — w tem właśnie zagadka. Prawda, że w powiecie mamy tyle straży, ręce załamują i dziwią się starzy, co za cud się dzieje, skąd się wszystko bierze. Uderzmy się w piersi i po-

wiedzmy szczerze, dużośmy dobrego dla straży zrobili? Chybaśmy się sami siebie zawstydzili. Pracują jednostki głowią się nocami, jakby kraj wzbogacić wiedzy owocami, lecz ogół wciąż jeszcze po dawnemu drzemie i niby się skarży na złych losów brzemię. —Cóż —sprawy ogólne? — Trzeba wejrzeć w siebie — powiada nie jeden, gdy się w biedzie grzebie. Przecież ktoś to zrobi i jakoś tam będzie— oto masz odpowiedź, co ją słyszysz wszędzie I czy to nie prawda? Hej, bracia Rodacy! Zakaszmy rękawy i pójdźmy do pracy! Rzućmy opieszałość ten chłód i spaczyznę, niechaj nie jednostki budują Ojczyznę. ale całe masy, bo w nich tkwi potęga, niechajże wspólna myśl tych spraw ważnych sięga i za własny honor każdy to poczyta — wspierać straż ogniową — jam strażak i kwita!

Choć straży niedźwieckiej są szeregi młode, to w zawodach pierwszą zdobyły nagrodę, biorąc starodawny drogi puchar srebrny. To wielka zasługa — czyn wzniosły, chwalebny. A zatem, druhowie niedźwieckiej drużyny, cześć Wam! Cześć, uznanie! Idźcie na wyżyny! Niech ten piękny sztandar, ten symbol jedności, będzie wam druhowie ogniwem łączności w waszych poczynaniach dla dobra współbraci. O, bądźcież mu wierni, wasz trud wdzięczność spłaci. Szanujcie to godło honoru, czci, wiary, strzeżcie nieskalany praojców znak stary. Wierni przyrzeczeniu, pod tym znakiem chwały, nieście pomoc bliźnim — tak Nieba kazały!

Trudno, bym zamilczał o wdzięczności długu, wszak należy uczcić oraczy przy pługu. Oddać cześć Rodakom, co na wspólnej niwie w pocie czoła szczerze pracują—godziwie. A więc w pierwszym rzędzie panu Szkleniarskiemu składam tu podziękę pochwały godnemu za to, że nie skąpi pieniędzy i pracy, że kształci, oświeca polski lud prostaczy, że raczył urządzić takie wzniosłe święto, że z Jego ramienia ten sztandar przyjęto. On myśli mych snuje nieprzerwany wątek, On straży niedźwieckiej dał życia początek. Jak również dziękuję druhowi starszemu, zacnej poczciwości — panu Bieleckiemu, który, choć nie młody, nie skąpi swej pracy, ale zawsze pierwszy staje wśród oraczy. Szanuję i cenię Proboszcza zasługi bo one rzucają światła jasne smugi. Mą podziękę przyjąć raczy druh Drzewiecki, inspektor ze Straży Pożarnej, druh Stecki, Instruktor powiatu, któremu to życzę, co życzy brat bratu.

A zatem Rodacy przyjmijcie te słowa mej szczerej podzięki.

Franek z pod Miechowa.

Przegląd prasy fachowej.

W Nr. 10. „**Strażaka Śląskiego**" wstępny artykuł poświęcono zachęcie do stawania do zawodów okręgowych.

Po za wzmianką, poświęconą ś. p. Biskupowi Śląskiemu, w dziale oficjalnym są umieszczone powiadomienia o zebraniu Zarządu, Komisji Technicznej i grona sędziowskiego.

W Nr. 11 tegoż czasopisma wydrukowany został statut Śląskiego Związku Wojewódzkiego, oraz artykuł o konserwacji gaśnic.

W dziale oficjalnym sprawozdanie z posiedzenia Kasy Strażackiej i P.Z. U. W. zamykają numer.

W Nr. 12 „**Strażaka Śląskiego** znajdujemy interesujące artykuły d-ha L. Ślązaka o różnych źródłach wody w przemyśle i o pożarach kominowych.

W dziale oficjalnym umieszczono okólnik Centrali, powiadomienie o Walnym Zebraniu, sprawozdanie z Komisji Technicznej.

W końcu poświęcono miejsce korespodencjom ze straży.

W Nr. 1 i 4 „**Strażaka Pomorskiego**" wstępny artykuł poświęcono sprawie Muzeum walki z pożarami.

Pozatem umieszczono opis pożaru stolarni i wybuchu gazu w kopalni, oraz artykuł o próbach pozbawienia własności trujących w gazie świetlnym. W dalszym ciągu znajdujemy odezwę Centrali w sprawie grupowania materjału do archiwum i muzeum strażackiego. Numer ten został urozmaicony wzmianką o nowościach ze świata chemji, o walce z alkoholem i pożarze więzienia w Columbus. Sprawozdanie z odprawy, zawodów i korespodencja zamykają numer.

W Nr. 5 „**Strażactwa Zawodowego**" artykuł wstępny J. Milewskiego poświęcono pożarnictwu, jako czynnikowi gospodarczemu. Major Hryniewski w pracy swej wykłada zasady działania silników dwutaktowych. Komendant Kiedacz polemizuje z artykułem o budowie garaży i zapasach łatwodalnych materjałów.

Inż. Tuliszkowski w dalszym ciągu publikuje instrukcję do ćwiczeń z worem rozpinanym i polemizuje z artykułem o sikawkach motorowych.

Kronika pożarów i sygnalizacja tonowa, oraz zapytania i odpowiedzi składają się na całość.

W Nr. 25 i 26 „**Walki z Pożarem**" wstępny artykuł W. Wiszniewskiego p. t. „Strażaczki"—poświęcony polemice z referatem insp. J. Drzewieckiego o „Żeńskich Drużynach przy Strażach Pożarnych".

Zarzuty nie dotyczą zasadniczych spraw, lecz raczej szczegółów, dotyczących umundurowania i wymagań moralnych.

Pozatem znajdujemy następujące artykuły:

1) Opis sławnych katastrof ogniowych, 2) Nieco o pożarnictwie w dawnej Polsce, Rusi i Litwie, 3) Po święcie Patrona Strażackiego, 4) Korespodencja, 5) Kronika pożarnicza, 6) Wiadomości ekonomiczno - gospodarcze i różne.

W „**Przewodniku Pożarniczym**" przytoczono sprawozdanie z Kursu, ze zbiórki na dom, okólniki i zarządzenia.

W wstępnym artykule Nr. 13 „Strażaka Śląskiego" redakcja stwierdza znaczny postęp w wyszkoleniu straży. Należyta bojowa sprawność poszczególnych straży pożarnych składa się zasadniczo z trzech elementów: zdolności kierowniczych i orjentacyjnych dowódcy, wyposażenia w sprzęt przeciwpożarowy i podstawowego wyszkolenia drużyny.

Gdy kwalifikacje kierownicze i orjentacyjne dowódcy uzależnione są od jego indywidualnych zdolności, pracy nad swem wyszkoleniem i doświadczenia, zdobywanego praktyką, wyposażenie straży w sprzęt od warunków lokalnych, o tyle podstawowe wyszkolenie drużyny uzależnione jest wyłącznie od metody pracy, jaką w to wyszkolenie wkłada dowódca. Dlatego zawsze sprawność ćwiczebna drużyny jest bezprzeczną zasługą dowódcy, zaś niedomagania w tym zakresie — obciążają go.

Obserwacja postępu wyszkolenia podstawowego naszych, śląskich staży pożarnych w ostatnich kilku latach, daje nam w tym kierunku niezbite dowody stałego rozwoju w niespodziewanie szybkim tempie.

Wystarczy przejrzeć oceny wyczynów ćwiczebnych poszczególnych straży pożarnych za lata ubiegłe, a porównanie ich z rezultatami, wykazanemi na zawodach tegorocznych przekona nas, jak szybkiemi krokami zdążamy naprzód. Rezultaty te wykazują postęp nie tylko w kierunku rekordowo zmniejszających się czasów, potrzebnych na obsługę danego sprzętu, lecz co ważniejsza, w kierunku precyzowania ćwiczeń, wykazania staranności w wykonaniu najdrobniejszych nawet czynności, spokoju i opanowania się przez ćwiczących wreszcie sharmonizowania współpracy.

Ci z pośród sędziów na zawody strażackie, którzy od kilku lat nieprzerwanie obserwują wyczyny ćwiczebne naszych drużyn, wyrażają swój niekłamliwy podziw dla

wyżej opisanych rezultatów, które są wynikiem coraz intesywniejszej pracy poszczególnych dowódców nad podstawowem wyszkoleniem swych straży pożarnych.

Niemniej, stale zwiększające się zainteresowanie powiatowemi zawodami strażackiemi, wyrażające się w coraz liczniejszym udziale drużyn w rzeczonych zawodach i udziale w charakterze obserwatorów członków straży z odległych powiatów, charakteryzują dosadnie, iż zagadnienie podstawowego wyszkolenia drużyn strażackich jest traktowane przez strażactwo śląskie z należytem zrozumieniem jego doniosłości.

W pracy zatytułowanej „Zakup sprzętu strażackiego" druh „Stary" nawołuje do popierania przemysłu krajowego. Druh Baron w artykule o narzędziach strażackich zwraca uwagę na obowiązek utrzymania narzędzi przez straż w należytem porządku i czystości, stwierdzając, że za zły stan straż może być pociągnięta do odpowiedzialności.

Zakończenie działu ogólnego poświęcono interpretacji nowowprowadzonego statutu.

W dziale oficjalnym umieszczono wyniki zawodów okręgowych, oraz komunikat Zarządu.

Ubezpieczenie strażaków w 1929 roku.

Poniżej zamieszczamy wykaz straży pożarnych, które w roku 1929 zgłosiły swe przystąpienie do Kasy Strażackiej i uiściły przewidzianą opłatę.

Powiat będziński.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 1297 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Łagisza 19, Psary 25, Piaski kop. „Czeladź" 27, Sarnów 24, Ujejsce 17, Zagórze kop. „Mortimer" 22, Czeladź (dodatkowo) 3, Niezdara 18, Sosnowiec 36, Wojkowice—Kościelne 19.

Ogółem przystąpiło 53 straże, ubezpieczając 1507 członków czynnych.

Powiat częstochowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 793 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Częstochowa (dodatkowo) 30, Kłobucko 47, Krzepice 33, Danków (dodatkowo) 4, Kawodrza Górna 33, Osiny 14, Żuraw 16.

Ogółem przystąpiło 34 straże, ubezpieczając 970 członków czynnych.

Powiat iłżecki.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 146 członków A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Ciepielów (dodatkowo) 13, Grabowiec 24, Długowola 18, Rzeczniów 21.

Ogółem przystąpiło 9 straży, ubezpieczając 222 członków czynnych.

Powiat jędrzejowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 480 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Sieńsko 23, Dębska-Wola 15.

Ogółem przystąpiło 24 straże, ubezpieczając 518 członków czynnych.

Powiat kielecki.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 327 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Brzeziny 30, Nida 23, Ociesęki 31, Wzdół—Rządowy 31, Kielce (dodatkowo) 25, Niewachlów 20, Wola—Jachowa 28, Wola Morawicka 14.

Ogółem przystąpiło 14 straży, ubezpieczając 529 członków czynnych.

Powiat konecki.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 366 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Końskie f. „Neptun" 36, Ruda—Maleniecka 25, Końskie f. „Kronenblum" 24, Swożyce 19, Szarbsko 16, Wola-Kozia 20.

Ogółem przystąpiło 16 straży, ubezpieczając 506 członków czynnych.

Powiat kozienicki.

Od 1 stycznia do 8 czerwca nie ubezpieczono nikogo. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Brzeźnica 23, Brzóza 34, Bobrowniki 35, Boże 19, Borek 26, Głowaczów 26, Góra-Puławska 26, Gniewoszów 24, Garbatka 21, Grzybów 9, Janowice 22, Janowiec 21, Jedlnia 14, Kozienice 80, Lucimia 20, Łagów 28, Mąkosy—Stare 15, Magnuszew 39, Miejska-Dąbrowa 24, Nowa—Wieś 15, Policzna 19, Przewóz—Tarnowski 11, Ryczywół 30, Sieciechów 38, Stara Wieś 30, Ursynów 23, Wólka—Brzóska 18, Zamość 49, Zielonka 20, Zagożdżon 90, Zwoleń 73, Zajezierze 15.

Ogółem przystąpiło 32 straże, ubezpieczając 937 członków czynnych.

Powiat miechowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 1380 członków. A od 8 czerwca nie ubezpieczono nikogo.

Ogółem przystąpiło 55 straży, ubezpieczając 1380 członków czynnych.

Powiat olkuski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 1545 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Bolesław 26, Cianowice 20, Olkusz (dodatkowo) 4 Pilica (dodatkowo) 6, Rzeplin (dodatkowo) 15, Stawniów 38, Wielmoża 24, „Klucze" papiernia 26, Dobraków 31, Kroczyce 20, Owczary 28, Szyce-Kidowskie 14.

Ogółem przystąpiło 60 straży, ubezpieczając 1797 członków czynnych.

Powiat opatowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 532 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Ćmielów 27, Ćmielów (dodatkowo) 7, Krzczonowice 27, Kobylany 28, Łagów 36, Bodzechów 26, Borja 20, Juljanów 23, Janowice 27, Nietulisko-Duże 27.

Ogółem przystąpiło 28 straży, ubezpieczając 780 członków czynnych.

Powiat opoczyński.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 344 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Białobrzegi 53, Brzóstów 24, Bruszowice 24, Opoczno (dodatkowo) 4, Przysucha (dodatkowo) 3, Sulgostów 14, Drzewica 58, Gielniów 28, Kamienna-Wola 22, Zameczek 18, Rozwady 18.

Ogółem przystąpiło 22 straże, ubezpieczając 610 członków czynnych.

Powiat pińczowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 382 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Książnice-Wielkie 30, Boszczynek 25, Dzierążnia 36, Kamieńczyce 21, Pierocice 18, Sędziszowice 30, Szarbja 22, Wojciechów 14, Bejsce 13, Czarnocin 15, Dziewięczyce 18, Korczyn-Stary 19, Ksany 19, Opatowiec 17, Przemyków 24, Sancygniów 18, Stępocice 15, Topola 22.

Ogółem przystąpiło 28 straży, ubezpieczając 748 członków czynnych.

Powiat radomski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 248 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Maków 15, Chomentów-Puszcza 19, Wsola (dodatkowo) 3, Odechów 21, Sucha 19, Wieniawa 19, Jastrząb 22, Polany 20, Przytyk 40, Podkanna 19, Radom 124, Witaszyn 24, Wrzeszczów 25.

Ogółem przystąpiło 23 straże, ubezpieczając 618 członków czynnych.

Powiat sandomierski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 1096 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Jurkowice 21, Złota 11, Sandomierz (dodatkowo) 8.

Ogółem przystąpiło 50 straży, ubezpieczając 1136 członków czynnych.

Powiat stopnicki.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 230 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Stopnica 29,

Chmielnik 46, Kurozwęki 25, Nowy-Korczyn 24, Oględów, 26, Pierzchnica 32, Szydłów 27, Solec-Zdrój 22, i Stróżyska 22

Ogółem przystąpiło 17 straży, ubezpieczając 483 członków czynnych.

Powiat włoszczowski.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 180 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Biała-Wielka 22, Chrząstów 21, Czarnca 20, Krasocin 25, Rokitno 33, Sprowa 23, Turzyn 25, Konieczno 17.

Ogółem przystąpiło 15 straży, ubezpieczając 366 członków czynnych.

Powiat zawierciański.

Od 1 stycznia do 8 czerwca ubezpieczono 846 członków. A od 8 czerwca ubezpieczyły straże: Choroń 23, Kuźnica-Duża 19, Krzeniąda 20, Kotowice 22, Mierzęcice 34, Niegowa 25, Niwki 18, Postaszowice 19, Zawiercie „Ernest Erbe" (dodatkowo) 5, Cynków 20, Kromołów 28, Lgota 21, Markowice 15, Mzurów 18, Mrzygłód 24, Pińczyce 23, Pohulanka „Światowid" 25, Siewierz 43, Siedlec Duży 22, Toporowice 24, Winowno 20, Zawiercie f. „Szkła"25.

Ogółem przystąpiło 54 straże, ubezpieczając 1339 członków czynnych.

Ogółem więc za 1929 rok zgłosiło się do **Kasy Strażackiej,** istniejącej przy P. Z. U. W., ze wszystkich Związków Wojewódzkich — 2108 straży, ubezpieczając 59.144 członków czynnych, **w tem z terenów Związku Kieleckiego — 534 straże, ubezpieczając 14.446 członków,** co procentowo wynosi: 25% straży i 24% członków.

Kronika pożarowa.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia zlikwidował na terenie swej działalności (Kongresówka, Kresy Wschodnie, Małopolska) od 1 stycznia do 30 kwietnia 1930 r. 3.674 pożarów przy zgorzałych 5387 nieruchomościach na sumę zł. 9.516 267.

Terenowo powyższe pogorzele przedstawiają się następująco:

Nr. kol.	Województwo	Zlikwidowano		Na sumę
		pożarów	nieruchom.	Zł.
1	**Kieleckie**	**412 = 11%**	**651 = 12%**	**1.231.672 = 13%**
2	Lubelskie	262 = 7%	474 = 9%	1.298.830 = 13½%
3	Łódzkie	396 = 11%	504 = 9%	945.536 = 10%
4	Warszawskie	387 = 11%	514 = 10%	1.254.642 = 13%
5	Białostockie	156 = 4%	278 = 5%	540.743 = 5¾%
6	Nowogródzk.	182 = 5%	341 = 6%	661.421 = 7%
7	Poleskie	152 = 4%	234 = 4%	252.817 = 2¾%
8	Wileńskie	217 = 6%	248 = 5%	274 889 = 2¾%
9	Wołyńskie	348 = 9%	567 = 11%	920.259 = 10%
10	Krakowskie	278 = 8%	331 = 6%	543 600 = 5¾%
11	Lwowskie	332 = 9%	529 = 10%	619.638 = 6½%
12	Stanisławow.	336 = 9%	431 = 8%	304.306 = 3%
13	Tarnopolskie	216 = 6%	285 = 5%	669.914 = 7%
	Ogółem	3.674 = 100%	5.387 = 100%	9.516.267 = 100%

Czy posiadasz już Druhu Strażacki Medal X-lecia?

Wydany przez Główny Związek Straży Pożarnych R. P. dla upamiętnienia pierwszego dziesięciolecia odzyskania Niepodległości Państwa w celu zasilenia funduszów na rzecz budowy w Stolicy siedziby Głównego Związku i przyszłej szkoły pożarniczej.

Medale są 3-ch rodzajów: złote, srebrne i bronzowe. Prawo do medalu złotego mają ci strażacy, którzy przesłużyli w służbie pożarniczej 10 lat, do srebrnego ci, którzy przesłużyli 5 lat, do bronzowego ci, którzy przesłużyli 3 lata.

Medal złoty kosztuje zł. 10.
Medal srebrny kosztuje zł. 7,50.
Medal bronzowy kosztuje zł. 5.

Jak również zostały wybite minjaturki wyżej wymienionych medali. Do nabywania minjaturek mają prawo wszyscy ci druhowie, którzy posiadają normalne medale X-lecia, oraz legitymacje. Minjaturki medali można nosić tylko na ubraniu cywilnem na klapie lewej.

Przy wysyłaniu zamówień na minjaturki należy podać imię i nazwisko i powołać się na Nr. legitymacji posiadanego medalu X-lecia.

Sprzedaż medali i minjaturek uskutecznia się tylko za gotówkę, którą prosimy przesyłać na konto Budowy Domu Strażackiego **Nr. 22.632.**

Cena minjaturek jest następująca:
za minjaturkę do medalu złotego zł. 3,50.
„ „ „ srebrnego zł. 3.
„ „ „ bronzowego zł. 2,50

Wszelkie zapotrzebowania na medale należy kierować do biura Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. Budowa Domu Strażackiego, Warszawa, ul. Poznańska Nr. 11 m. 5

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólnik Nr. 55.

Warszawa, dn. 6 czerwca 1930 r.

Główny Związek Straży Poż. R. P.

Nr. 2745/2650/W

Przesyłając w załączeniu odpisy pism Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego NN. 2822-Og. i 1315-Og. do wiadomości i ścisłego przestrzegania wyjaśniam co następuje:

Pod komendę dowodzącego oddziałem P. W. i W. F. należy oddawać tylko tych strażaków, którzy, występując z karabinami, ewentualnie przyjmując czynny udział w pracach P. W. i W. F., nie stanowią w danej defiladzie, lub uroczystości samodzielnej jednostki, naprzykład: pluton, kompanja.

W tym wypadku strażacy zachowują odrębność przez utworzenie mniejszej, już niesamodzielnej jednostki, naprzykład drużyny i stanowią wespół z innemi organizacjami P.W. i W. F. jedną kompanję, dowodzoną zasadniczo przez oficera P. W.

Jednocześnie, w interesie powagi naszej organizacji należy pouczyć podwładne jednostki organizacyjne, że straże winny, dla zaznaczenia liczebności swego w P. W. i W. F. udziału, bezwzględnie zachowywać przynajmniej czapki-rogatywki strażackie, bowiem częstokroć zdarza się, że liczne szeregi strażackie, defilujące z karabinami,

zaliczane są na korzyść innych organizacyj, a to z powodu występowania w szeregach w innych nakryciach głowy.

Należy również wydać okójnik do straży, ażeby dowództwa tychże pouczyły podwładnych sobie strażaków, że przy ewidencjonowaniu przez organa P. W. i W. F. strażacy winni zapisywać w kartach ewidencyjnych swą przynależność do organizacji strażackich.

W wypadku, gdy strażacy tworzą jednostki większe, naprzykład plutony lub kompanje, takowe winny być dowodzone przez swych dowódców - oficerów, lub starszych podoficerów rezerwy W. P.

W sprawie zdejmowania w świątyniach przez poczty sztandarowe hełmów, ewentualnie czapek z opuszczonemi podpinkami, komunikuję, że Związki Wojewódzkie, starając się, w myśl okólnika Głównego Związku Nr. 31, z dn. 23.V, r. b. o uchyleniu powyższego zarządzenia, — winny powoływać się u władz duchownych na stosunek straży pożarnych do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, a mianowicie na zawartą przez Główny Związek umowę z P. U. W. F i P. W. Mocą tej umowy straże zaliczone zostały prze M. S. Wojsk w poczet organiz. P. W. i W. F., a więc podpadają w pierwszym rzędzie pod załączony okólnik Nr 2822-Og. z dn. 30.V r. b. i poczty chorągw. hełmów ew. czapek z opuszczonemi podpinkami zdejmować nie powinny.

O uzyskanych wynikach w powyższych sprawach prosimy zawiadomić Główny Związek.

C z o ł e m!

Inspektor Naczelny
Szymon Jaroszewski.

Odpis.

Warszawa, dnia 30 maja 1930 r.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Państwowy Urząd Wychowania FIZYCZNEGO i PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

L. dz. 2822 - Og.

R. 53 - Formy zachowania się jednostek p. w. — zdejmowanie nakrycie głowy przez poczty chorągwiane.

W uzupełnieniu instrukcji „Organizacja i Regulamin jednostek p. w. P. U. W. F. i P. W. L. dz 2816/Org. z dnia 30.III-28 r. — wyjaśniam:

Organizacje i stowarzyszenia p. w., występujące podczas uroczystości i defilad, zorganizowane w jednostki p. w. po myśli § 15 wyżej wymienionej instrukcji, uzyskują prawa oddziałów wojskowych, temsamem poczty chorągwiane wspomnianych oddziałów obowiązuje Regulamin służby wewnętrznej Cz. IX, ze zmianami, wprowadzonemi Dz. Rozk. Wojsk № 35/28 poz. 28 w brzmieniu:

„Hełmu ani czapki z opuszczoną podpinką nie zdejmuje się w żadnym wypadku", zatem poczty chorągwiane, które posiadają wyżej wymienione nakrycie głowy, zatrzymują je również i podczas przebywania w świątyniach.

O t r z y m u j ą:
D-cy O. K. Nr. I — X.

Zastępca Dyrektora P. U. W. F. i P. W.
(—) Dr. Krzyski Ppłk.

Warszawa, dnia 13 maja 1930 r.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Państwowy Urząd Wychowania FIZYCZNEGO i PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

L dz. 1315/Og.

R. 250 — Stowarzyszenia P. W. dowodzenie podczas uroczystości i defilad.

Wobec zdarzających się w terenie nieporozumień co do dowodzenia oddziałami stowarzyszeń p. w. — występującemi w czasie oficjalnych uroczystości, — zarządzam:

Oddziały P. W. (Stowarzyszenia) podczas defilad i uroczystości winne zasadniczo występować pod dowództwem swych Komendantów oficerów, względnie podoficerów rezerwy.

W wypadku, gdy w uroczystości wzgl. defiladzie bierze udział kilka stowarzyszeń p. w. i zostają one łączone w większe jednostki — komendę nad całością sprawują właściwi komendanci powiatowi, wzgl. obwodowi P. W.

Zasada: Okólnik M. S. Wewn. № 257/29 pkt. III.

O t r z y m u j ą:
D. O. K Nr. I
X. Okr. Urz. W. F. i P. W.

Zastępca Dyrektora P. U. W. F. i P. W.
(—) Dr. Krzyski Ppłk.

Okólnik Nr. 56

Główny Związek Straży Pożarnych R. P.
L. dz. 2793.

Warszawa d. 11.VI-1930 r.

Niniejszem podajemy do wiadomości W. W. Druhów co następuje.

W wyniku stałego rozwoju prac technicznych Głównego Związku, oraz wzrastających potrzeb Strażactwa — dotychczasowy zakres prac Wydziału Technicznego Biura Głównego Związku został rozszerzony w ten sposób, iż utworzone zostały 2 Wydziały, t. j. Wyszkoleniowo-Inspekcyjny i drugi — Techniczny.

Na stanowisko Kierownika W-łu Technicznego powołany został p. inż. dypl. Eugenjusz Kosewski, Kierownikiem W-łu Wyszkol.-Inspekc. pozostaje nadal jako p. o. podinspektor Józef Mikuła.

Do zakresu najważniejszych prac W-łu Technicznego należeć będzie: 1) udzielanie Związkom i Strażom Pożarnym porad i wskazówek w zakresie budowy narzędzi pożarniczych, 2) przeprowadzanie wszelkich prób i ekspertyz narzędzi zarówno dla firm, jak **i to w pierwszym rzędzie,** na życzenie poszczególnych Związków i Straży, oraz 3) praca konstrukcyjna w zakresie ulepszania i normalizacji narzędzi i taborów pożarniczych.

Wobec tego, że w ostatnich czasach bardzo wiele Straży Pożarnych zakupuje moto-pompy, wozy rekwizytowe samochodowe, drabiny i t. p. bez przeprowadzenia należytych prób przy odbiorze — bądź też zwraca się do Głównego Związku o dokonanie przyjęcia — w ostatniej chwili — **prosimy o powiadomienie Okręgów i Straży Pożarnych** zrzeszonych w tam. Związku, iż **mogą one korzystać obecnie z usług Głównego Związku w zakresie porad fachowych, próbowania i przyjmowania wszelkiego rodzaju narzędzi i sprzętu pożarniczego.**

Straż Pożarna, która zamawia moto-pompę, lub samochodowy wóz rekwizytowy, powinna zawiadamiać o powyższem Główny Związek, który będzie mógł roztoczyć nadzór nad wykonaniem zamówienia. Tą drogą unikną Straże Pożarne strat, jakie wynikają z zakupywania nieodpowiednio zbudowanych nadwozi i innych niepraktycznych lub niesolidnie wykonanych narzędzi pożarniczych. (Np. ostatnio proszono Główny Związek o przyjęcie gotowego już wozu rekwizytowego samochodowego, którego pełne obciążenie nadwozia o 35% przewyższało maksymalną zdolność nośną podwozia; podobne fakty, stwierdzone w innych wypadkach, były przyczyną katastrof, które skończyły się zniszczeniem wozu i pokaleczeniem, a nawet śmiercią strażaków.

Jednocześnie prosimy o komunikowanie nam wszelkich spostrzeżeń, uwag i wniosków, dotyczących zakresu prac nowoutworzonego W-łu Technicznego, gdyż posłużą nam one do opracowania ścisłego programu jego działania, stosownie do ważności i pilności zgłoszonych potrzeb

C z o ł e m.

Prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P.
Inż. St. Twardo.

Inspektor Naczelny
Szymon Jaroszewski.

GŁÓWNY
Związek Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Nr. 2338.

Okólnik Nr. 57.

Warszawa, dn. 15.V. 1930 roku.

Wskutek interwencji Głównego Związku — Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wydała zarządzenie, aby Zakłady Polskiego Monopolu Tytoniowego nawiązały w poszczególnych miejscowościach możliwie najściślejszy kontakt i współpracowały z lokalnemi strażami pożarnemi, podległemi Gł. Związkowi w zakresie przeciwpożarowego zabezpieczenia objektów Polskiego Monopolu Tytoniowego. O powyższem zarządzeniu został Gł. Związek zawiadomiony pismem L. dz. 2865 (Adm.) 30 z dn. 5 maja 1930 r.

W związku z powyższem zechcą W. Druhowie wydać stosowne zarządzenia podległym Okręgom i Strażom, jak również personelowi technicznemu, aby w wypadku zarządania przez miejscowy Zakład Pol. Monopolu Tytoniowego pomocy wzgl. opinji w sprawie stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego przynależnych doń zabudowań lub magazynów — niezwłocznie i z całą dokładnością pomoc ta była udzielona. Należy również podkreślić odpowiedzialność, jaką z powyższego tytułu ponosić będą zainteresowane Straże, oraz ich naczelnicy,

Jednocześnie zaznaczamy, iż stosunkowo niedawno była przeprowadzona w Zakładach Monopolu Tytonowego rewizja ogniowa, której dokonała zaproszona przez P.M.T. Komisja. Należy więc narazie ograniczyć się do zapoznania miejscowych i okolicznych Straży z planem obrony danego objektu, wzgl. do opracowania takiego planu i wskazania ewentualnych luk, jakie w dyrektywach Komisji mogą wyniknąć przy realizowaniu całości planu obrony. Wszelkich rewizyji i kontroli należy dokonywać za uprzednio wyrażoną zgodą bądź na życzenie Zarządów miejscowych Zakładów Pol. Monopolu Tytoniowego.

Prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P.
(—) Inż. St. Twardo.

Inspektor Naczelny
(—) Szymon Jaroszewski.

Okólnik Nr. 58.

Regulamin
dla delegacji i wycieczek zagranicznych.

§ 1. Zarząd Główny, w porozumieniu z Przewodniczącym Komisji Zagranicznej, wyznacza każdorazowo oficjalnych delegatów, którzy: a) reprezentują łącznie Główny Związek wobec Związków Zagranicznych; b) nawiązują z niemi oficjalne stosunki; c) reprezentują Główny Związek wobec przedstawicielstw dyplomatycznych Polski i miejscowych Władz; d) biorą udział w obradach i zebraniach; e) mają wyłączne prawo: występowania i przemawiania w imieniu Głównego Związku, nadawania odznaczeń Gł. Związku, oraz — w razie potrzeby — przedstawiania kandydatów do odznaczeń zagranicznych.

§ 2. W wypadku, jeżeli delegacja oficjalna liczy 2 lub więcej osób — Zarząd Główny wyznacza Przewodniczącego delegacji. Przewodniczącemu przysługuje prawo: a) reprezentowania delegacji, b) występowania i przemawiania w jej imieniu, c) wręczania i przyjmowania wszelkich odznaczeń, d) decydowania w razie powstania w łonie delegacji zatargów i sporów wzgl. rozbieżności zdań odnośnie wystąpień i poczynań delegacji.

Decyzje Prewodniczącego są nieodwołalne i obowiązują bezwzględnie pozostałych członków delegacji, oraz wszystkich jej uczestników, jadących w charakterze gości i asysty.

Za wydawane dycyzje i zarządzenia odpowiada Przewodniczący przed Zarządem Głównym.

Decyzje i rozstrzygnięcia Przewodniczącego wolno zaskarżyć do Zarządu Głównego, lecz dopiero po powrocie do Kraju.

§ 3 Przy wyjazdach zagranicznych wszystkich członków Gł. Związku obowiazują zagranicą postanowienia, Zawarte w § 7 i 9 Regulaminu Wewnętrznego Głównego Związku.

Stąd też wszelkie wystąpienia i poczynania poszczególnych członków delegacji, bądź uczestników wycieczki, jadących w charakterz gości — mogące nosić cechy reprezentacji poszczególnych Związków zrzeszonych — muszą uzyskać we wszystkich szczegółach uprzednią zgodę Delegata Oficjalnego, lub Przewodniczącego Delegacji zbiorowej.

§ 4 Po powrocie Delegat Oficjalny, względnie Przewodniczący Delegacji składa Zarządowi Głównego Związku sprawozdanie z wyników podróży.

§ 5. Delegacja nie może zaciągnąć daleko idących zobowiązań w stosunku do Związków Zagranicznych i Międzynarodowych i w razie konieczności nagłej decyzji zastrzega ważność jej po zatwierdzeniu przez Władze Związku.

§ 6 Wszyscy członkowie zrzeszonych Związków i Straży, pragnący udać się zagranicę wraz z delegacją oficjalną w charakterze uczestników wycieczki i występować tamże w mundurach związkowych — muszą uzyskać na wyjazd zezwolenie danego Związku Wojewódzkiego, który zawiadamia o tem niezwłocznie Główny Związek.

Uczestnicy wycieczki podlegają zarządzeniom Przewodniczącego Delegacji, oraz przepisom niniejszego Regulaminu.

W razie większej liczebności wycieczki Delegat Oficjalny, wzgl Przewodniczący Delegacji, mianuje jednego z jej uczestników Komendantem Grupy Wycieczkowej, przyczem nominacja ma miejsce jeszcze przed wyjazdem zagranicę.

Komendant Grupy Wycieczkowej podlega Delegatowi Oficjalnemu wzgl. Przewodniczącemu Delegacji i od niego otrzymuje niezbędne informacje i dyrektywy. Komendant Grupy nosi na lewem rękawie munduru przepaskę biało-czerwoną szer. 6 cm. (oba paski szerokości 3 cm.).

Komendant Grupy Wycieczkowej zarządza zbiórki i zebrania uczestników, czuwa nad odpowiedniem ich zachowaniem się i wspólnemi wystąpieniami w pochodach i uroczystościach, oraz opiekuje się Grupą Wycieczkową, zabiegając w miarę potrzeby o lokale i wyżywienie, środki lokomocji i t p. — Ma on prawo wydawania uczestnikom grupy Wycieczkowej zarządzeń, za które jest odpowiedzialny wobec Delegacji Oficjalnej.

§ 7. Uczestnicy Grupy Wycieczkowej podlegają wszelkim zarządzeniom Komendanta Grupy. Wnioski i prośby do Delegacji Oficjalnej zgłaszają oni przez Komendanta Grupy, który też komunikuje im decyzje i zarządzenia Delegacji.

W wypadkach pilnych i niecierpiących zwłoki zarządzenia takie wydaje poszczególnym uczestnikom Grupy Delegacja bezpośrednio.

Przewodniczącemu Delegacji Oficjalnej wzgl. Delegatowi Oficjalnemu przysługuje prawo zakazania uczestnikowi Grupy występowania w mundurze, oraz odłączenia go od całości Grupy.

W tym wypadku składa on, po powrocie do Kraju, raport Zarządowi Głównemu, który może ukarać winnego w drodze korporacyjnej, aż do usunięcia z Korporacji włącznie.

§ 8. Zarówno członkowie Delegacji jak i uczestnicy wycieczki wyjeżdzają w ubraniach cywilnych, zabierając ze sobą mundur z przepisanemi dystynkcjami, długie spodnie, pas galowy, obuwie czarne i bronzowe rękawiczki.

Wyjazd Grupy podobnie jak i powrót odbywa się z punktu, wskazanego prez Komendanta Grupy, który w razie, jeżeli Grupa wyjechała oddzielnie od Delegacji

Oficjalnej,— winien jest, po przybyciu na miejsce, zameldować się jej Przewodniczącemu.

Komendant Grupy może zezwolić w drodze wyjątku na wyjazd oddzielny, przyczem wyznacza przyjeżdżającemu punkt, w którym tenże ma przyłączyć się do Grupy. Aż do czasu dołączenia do Grupy i zameldowania się jej Komendantowi — nie wolno występować w mundurze związkowym.

Uczestnicy Wycieczki jadą na swój koszt, mogą jednak korzystać z ogólnych zniżek paszportowych i kolejowych, przyczem staranie o nie prowadzi Główny Związek.

§ 9. O liczebności Delegacji i Grupy Wycieczkowej, jej składzie osobowym i terminie przyjazdu zawiadamia zainteresowane Związki Zagraniczne Główny Związek, jak również prowadzi w sprawach wyjazdu wszelką korespondencję zasadniczą, obowiązującą członków Delegacji.

Okólnik Nr. 59.

Instrukcja

do ćwiczeń drabiną francuską.

I. Obsługa — 3 strażaków.

II. Ustawienie. Nr. 1 staje u podstawy drabiny z lewej strony, Nr. 2 u szczytu drabiny z tejże strony, Nr. 3 nawprost Nr. 2 po przeciwnej stronie. Wszyscy stoją między pierwszym i drugim szczeblem, twarzami do bocznic.

III. Przenoszenie drabiny. Jak drabiny przystawnej ciężkiej. Nr. 3 podczas marszu idzie luzem utrzymując równanie z Nr. 2.

Uwaga: Drabinę francuską, obsługiwaną przez 3 strażaków, można przenosić również w ten sposób, że na tempo „1" Nr. 3 przebiega do podstawy i staje wprost Nr. 1, Nr. 2 staje u wierzchołka drabiny w kierunku przodu (podstawy). Na tempo „2" Nr. 1 i 3 ze zwrotem do przodu w przysiadzie unoszą drabinę w opuszczonych rękach. Nr. 1 prawą Nr. 3 lewą ręką. Nr 2 unosi wierzchołek drabiny oburącz trzymając za końce bocznic. Po złożeniu drabiny na ziemi, Nr. 2 i Nr. 3 wracają na swe miejsca.

Uwaga: Przód drabiny oznacza dolne okucie. Drabinę składa się na ziemi w ten sposób, ażeby łańcuch (linka) był na wierzchu, dolny koniec w odległości około 1 mtr. od budynku.

IV. Sprawienie drabiny przy obsłudze trzech strażaków.

Komenda: „Na tempa drabinę francuską — spraw".

Tempo „1" Nr. 1 staje u podstawy drabiny (plecami do budynku) stawia stopy na końcach bocznic i, nachyliwszy się, chwyta za łańcuch Nr 2 i 3 stają w przysiadzie, chwytają za bocznice, i, prostując się, unoszą górny koniec drabiny na opuszczanych rękach.

Tempo „2" Nr. 1, 2, 3 wspólnie podnoszą drabinę w pion, przyczem Nr. 1 ciągnie za łańcuch, a Nr. 2 i 3 zbliżają się ku Nr. 1 podnosząc drabinę, poczem Nr. 3 staje w wykroku prawonóż przed drabiną nawprost Nr. 1 trzymając ją nachyloną na siebie za bocznice dolnego przęsła. Nr. 2 staje obok Nr. 1 chwytając za łańcuch, przyczem Nr. 1 lewą a Nr. 2 prawą nogę opierając łydką o szczeble przy bocznicach, stopami podtrzymują od wewnętrz bocznice dolnego przęsła.

Tempo „3" N-ry 1 i 2 przechwytami ciągnąc łańcuch wysuwają nim przęsła drabiny do żądanej wysokości Wyciąganie drabiny powinno być nie szarpane, ażeby nie zmienić ustawionego pochylenia drabiny.

Tempo „4" Nr. 1 chwyta prawą ręką za łańcuch u dołu i przez szarpnięcie do góry zamyka bezpieczniki.

Tempo „5" Wszystkie trzy numery opierają lekko drabinę o budynek, poczem Nr. 3 robi wykrok w prawo obrotem do przodu, a Nr. 2 wykrok w prawo naprzód i stając przy bocznicach twarzami do frontu i trzymając zewnętrzne strony bocznic, Nr. 2 prawą, a Nr. 3 lewą stopą, Nr. 3 prawą Nr. 2 lewą ręką, lekko zgiętemi w łokciach, przytrzymują bocznice pod szczeblami. Nr. 1 stoi pod drabiną w wykroku prawonóż, podtrzymując ją za bocznice na wysokości ramion.

V. Złożenie drabiny.

Komenda: „Na tempa, drabinę francuską — złóż".

Tempo „1" Nr. 3 występuje przed drabinę i chwyta za zewnętrzne strony bocznic. Nr. 2 zaskakuje pod drabinę i wspólnie z Nr. 1 odchylają ją od budynku, stawiając w pion i z lekkiem nachyleniem na Nr. 3, który drabinę przytrzymuje. Po odchyleniu drabiny N-ry 1 i 2 chwytają za łańcuch i stają tak jak przy wysuwaniu.

Tempo „2" N-ry 1 i 2 podciągają za łańcuch i zwalniają bezpieczniki.

Tempo „3" Opuszczają przęsła drabiny wolno wdół, popuszczają przechwytami łańcuch.

Tempo „4" Nr. 1 opiera nogi na końcach bocznic i przytrzymuje drabinę za łańcuch. N-ry 2 i 3 ustawiają się na swoich pierwotnych miejscach przed drabiną i, cofając się wtył, upuszczają po ramionach wdół, do wysokości opuszczonych rąk.

Tempo „5" Obsługa składa drabinę na ziemię, poczem ustawiają się na swych miejscach przy bocznicach.

Okólnik Nr. 60.

Instrukcja

do ćwiczeń drabiną mechaniczną czterokołową. (Sposób 1).

I. Obsługa 4 strażaków i dowodzący.

II. Przewożenie. Drabinę czterokołową przewozi się przy pomocy koni.

Na odpowiednich miejscach przy przewożeniu siedzi 4 strażaków obsługi, dowodzący i woźnica. Po przybyciu na miejsce, o ile szerokość ulicy pozwala — staje się przodem nawprost miejsca, gdzie drabina ma być dostawioną, jeśli zaś szerokość ulicy nie wystarcza, staje się bokiem do miejsca dostawienia, poczem, po odjęciu dyszla dużego, — obraca się drabinę do budynku.

III. Ustawienie obsługi. Nr. 1 i 2 staje przy osiach kół przednich, Nr. 3 i 4 przy tylnych frontem do drabiny, parzyste po prawej stronie, nieparzyste po lewej. Dowodzący z oddalenia kieruje czynnością.

IV. Sprawienie drabiny.

Komenda: „Na tempa—drabinę mechaniczną — spraw".

Tempo „1" Nr. 1 i 2 (odprzęgają konie, woźnica odprowadza) wyjmują dyszel i zakładają dyszel krótki.

Nr. 3 i 4, usztywniwszy dźwigniami resory kół tylnych, podbiegają do korb, opuszczają pręt zabezpieczający, i podnoszą drabiny do odpowiedniego nachylenia.

Tempo „2" Obsługa przysuwa drabinę do budynku.

Tempo „3" Nr. 1 i 2 usztywniają resory kół przednich, poczem, zdjąwszy buty (kliny), przenoszą je i podkładają pod koła tylne — stają obok. Nr. 3 odpina pas spinający szczeble drabin i odwija linkę ze zwijadła, Nr. 4 odwija drugą linkę i zwalnia unieruchomienie zwijadła.

Tempo „4" Nr. 1 i 2, odebrawszy linki od Nr. 3 i4 rozbiegają się z niemi na obie strony drabiny.

Nr. 3 i 4 podbiegają do korb i, kręcąc niemi, wysuwają drabinę do potrzebnej wysokości.

Nr. 1 i 2 naciąganiem równomiernem linek zabezpieczają wierzchołek drabiny od wahania się. Trzymając linki, stoją bokiem zwróceni do budynku.

V. Złożenie drabiny.

Komenda: „Na tempa — drabinę mechaniczną — złóż"

Tempo „1" Nr. 3 i 4, wysunąwszy nieco przęsła drabiny wgórę, celem zwolnienia bezpieczników, opuszczają je wdół, kręcąc korbami w odwrotnym kierunku. Nr. 1 i 2 podchodzą z linkami do zwijadeł i, w miarę opuszczania przęseł drabiny, nawijają je, poczem nawijają wąż tłoczny i unieruchamiają zwijadło.

Tempo „2" Nr. 1 spina pasem przęsła drabiny, Nr. 2 zwalnia hamulec kół tylnych. Nr. 3 i 4 podszedłwszy zwalniają usztywnienia resorów kół przednich, poczem wracają na swoje miejsca. Nr. 1 i 2 przebiegają do dyszla.

Tempo „3" Obsługa przesuwa drabinę na poprzednie miejsce (Nr. 1 i 2 pchając i kierując przodkiem, Nr. 3 i 4 pchając za koła tylne. Nr. 3 i 4 przechodzą do korb pochylających.

Tempo „4" Nr. 1 2 zamieniają dyszle, wymijając mały, a zakładając duży, zaprzęgają konie Nr. 3 i 4 usuwają pręt zabezpieczający pochylają drabinę do normalnego położenia, poczem, przebiegłwszy do tyłu, zwalniają usztywnienie tylnych resorów. Obsługa po złożeniu drabiny staje na miejscach (jak p. w. III).

Uwaga: Przy drabinach obrotowych — ustawienie podwozia jest obojętne.

Okólnik Nr. 61.

Instrukcja

do ćwiczeń drabiną mechaniczną czterokołową konną- (Sposób II).

I. Obsługa — 6 strażaków i dowodzący.

II. Przewożenie. Jak w instrukcji przy obsłudze 4 ludzi.

III. Ustawienie obsługi. Obsługa po przybyciu z drabiną na miejsce, ustawia się dwójkami; I-sza dwójka Nr. 1 i 2 obok osi kół przednich, druga Nr. 3 i 4 — pośrodku, między kołami, trzecia (Nr. 5 i 6) obok osi kół tylnych. Nry parzyste po prawej stronie drabiny, twarzami zwróceni do drabiny, nieparzyste po lewej. Dowodzący staje obok drabiny w miejscu, skąd kierować będzie czynnością sprawienia.

IV. Sprawienie drabiny.

Komenda: „Na tempa drabinę mechaniczną — spraw".

Tempo „1" Nr. 1 i 2 (odprzęgają konie, które odprowadza w bok woźnica), wyjmują dyszel długi i zakładają dyszel krótki do kierowania. Nr. 3 i 4 po opuszczeniu pręta zabezpieczającego kręcąc korbami podnoszą drabinę do potrzebnego nachylenia.

Nr. 5 i 6 usztywniają resory przy tylnych kołach. Po wykonaniu wszyscy wracają na swoje miejsca.

Tempo „2" Obsługa pchając drabinę, (Nr. 1 i 2 ciągnąc za dyszel) przysuwa ją do budynku.

Tempo „3" Nr. 1 i 2 usztywniają resory kół przednich. Nr. 3 i 4, zdjąwszy wiszące na ramie kliny, zabiegają do tylnych kół i podkładają je, poczem podchodzą do korb wysuwających drabinę.

Nr. 5 odpina pas, spinający szczeble drabin, odwija linkę i zwalnia unieruchomienie zwijadła.

Nr. 6 odwija linkę ze zwijadełka i hamulcem unieruchamia koła tylne.

Tempo „4" Nr. 5 i 6 podają linki Nr. 1 i 2, którzy podbiegli po nie. Nr. 1 i 2 rozchodzą się z linkami w bok.

Nr. 3 i 4 wysuwają drabinę do potrzebnej wysokości, kręcąc korbami.

Po ukończeniu czynności Nry 1 i 2 zabezpieczają drabinę od wahania się, naciągając zlekka linki.

Nr. 3 i 4 stoją przy korbach, Nr. 5 i 6 stają na swych miejscach przy kołach tylnych trzymając rękami za szprychy.

V. Złożenie drabiny.

Komenda: „Na tempa, drabinę mechaniczną — złóż".

Tempo „1" Nr. 3 i 4, wysunąwszy nieco przęsła drabiny wgórę, celem zwolnienia bezpieczników, puszczają je wdół, kręcąc korbami w odwrotnym kierunku.

Nr. 1 i 2 podchodzą z linkami do zwijadełek i nawijają je, w miarę opuszczania drabiny, jednocześnie Nr. 5 nawija wąż tłoczny na zwijadło i unieruchamia je.

Tempo „2" Nr. 3 i 4 podbiegają i odejmują kliny z pod kół tylnych, poczem wieszają je na miejsce.

Nr. 5 spina pasem przęsła drabiny. Nr. 6 zwalnia hamulec kół tylnych.

Nry. 1 i 2 zwalniają usztywnienia resorów przednich kół.

Tempo „3" Obsługa przesuwa drabinę na poprzednie miejsce.

Nry 1 i 2, pchając przodem i kierując, Nry. 3 i 4 pchając w środku, 5 i 6 — za koła tylne.

Tempo „4" Nry 1 i 2 zamieniają dyszle, wyjmując mały, a wkładając duży (zaprzęgają konie) Nr. 3 i 4 usuwają pręt zabezpieczający i pochylają drabinę do normalnego położenia.

Nry 5 i 6 po pochyleniu drabiny zwalniają usztywnienie tylnych resorów, poczem wszyscy stają na swoich miejscach

Okólnik Nr. 62.

Instrukcja

do ćwiczeń drabiną mechaniczną na dwukołowem podwoziu.

I. Obsługa. Drabinę mechaniczną na podwoziu dwukołowem sprawia obsługa w składzie 5 strażaków, przyczem Nr. 5 jest dowodzącym.

II. Ustawienie. Na komendę „Obsługa do drabin biegiem marsz", Nry 1 i 2 stają u wierzchołka drabiny, Nr. 3 i 4 na linji osi, Nry nieparzyste po lewej, parzyste po prawej stronie drabiny na odległość 1 kroku

Nr. 5 staje u dolnego końca wprost podstawy w odległości 3 kroków. Wszyscy frontem zwróceni do drabiny. Strony drabiny oznacza się w/g rąk Nr. 5, stojącego na wyżej oznaczonym miejscu.

III. Przewożenie. Celem przewożenia drabiny na miejsce sprawienia (do budynku) Nry 1 i 2 unoszą wierzchołek drabiny do wysokości bioder i ciągnąc (lub pchając), przewożą drabinę na wskazane miejsce Nry. 3 i 4, pomagają im pchając za koła, lub ciągnąc za linki Nr. 5 idzie przed drabiną

Po dowiezieniu drabiny na miejsce sprawienia, stawia się ją wprost tak, aby wierzchołek był odległy o ½ metra od budynku,

Nr. 5, po dowiezieniu drabiny na miejsce, staje u jej podstawy.

IV. Sprawienie drabiny.

Komenda: „Na tempa, drabinę mechaniczną — spraw".

Tempo „1" Nry. 1 i 2 podnoszą wierzchołek do potrzebnej wysokości, Nry 3 i 4 zwalniają zatrzaski przy ramie drabiny, ramę podwozia opuszczają, poczem dochodzą do korb podnoszących i podnoszą drabinę w pozycji poziomej do potrzebnego nachylenia. Nr. 5 staje

przy kątomierzu i kontroluje nachylenie, dając w odpowiednim momencie rozkaz „stój".

Tempo „2" Nry 1 i 2 stają przy uchwytach ramy drabiny, Nry 3 i 4 przy kołach, poczem przysuwają drabinę do budynku na taką odległość, aby, po wysunięciu przęseł, wierzchołek trafił w odpowiednie miejsce.

Nr. 5 kieruje ustawieniem z pewnego oddalenia, nieco zboku drabiny.

Tempo „3" Nry 1 i 2 opuszczają przednie śruby podporowe, celem unieruchomienia ramy podwozia i podkładają kliny pod koła (z obydwu stron), Nry 3 i 4 do hodzą do korby wyciągowej i wysuwają drabinę do potrzebnej wysokości. Nr. 5 uważa, aby drabina po osiągnięciu potrzebnej wysokości spoczęła na bezpiecznikach.

Tempo „4" Nry 1 i 2 stają przy korbach przednich i nachylają drabinę do budynku tak, ażeby koniec górnego przęsła był oddalony o 10 cm. od ściany.

O ile drabina posiada drążki podporowe, to Nry 3 i 4 ustawiają je tak, aby drabina lekko się na nich oparła i pozostają, podtrzymując drążki. Nry 1 i 2 stają w postawie zasadniczej przy korbach frontem do drabiny.

Nr. 5 naprzeciw drabiny u podstawy w odległości 3 kroków. Drabina swobodnie stojąca nie może być więcej pochylona, niż wskazuje znak pochylenia na kątomierzu.

Uwaga: Jeśli drabina posiada linki, to w tempie „4" Nry 1 i 2 odwijają je zwijadełek, zaś w w tempie „5" rozchodzą się z niemi wbok i, naciągając równomiernie, zabezpieczają drabinę przed wahaniem się.

Uwaga: Należy unikać, a y po wejściu prądownika na drabinę, nie wyginała się do wewnątrz, lepiej jest, ażeby drabina bądź lekko, bądź wcale nie nie opierała się o ścianę b dynku.

V. Składanie drabiny.

Komendą: „Na tempa drabinę mechaniczną — złóż".

Tempo „1" Nry 1 i 2, odniósłszy linki na miejsce, przechodzą do korb i odchylają drabinę od budynku, do nachylenia, jakie było przy wysuwaniu. Nry 3 i 4 składają drążki podporowe.

Tempo „2" (Nry 1 2 nawijają linki w miarę opuszczania drabiny), Nry 3 i 4 stają przy korbach wyciągowych i opuszczają przęsła drabiny wdół, przyczem należy początkowo drabinę wysunąć cokolwiek, by bezpieczniki odskoczyły.

Tempo „3" Nry 1 i 2 podnoszą śruby i wyjmują kliny z pod kół, które zawieszają na ramie. Następnie wraz z Nr. 3 i 4 odsuwają drabinę od budynku.

Tempo „4" Nry. 1 i 2 stają pod wierzchołkiem drabiny i podchwytują go przy opuszczaniu. Nr. 3 i 4 stają przy korbach przednich i opuszczają drabinę do ziemi, poczem podnoszą ramę za uchwyty i zamykają zatrzaski.

Po ukończeniu tych czynności obsługa ustawia się swych miejscach, jak przed rozpoczęciem ćwiczeń.

VI. Sprawienie drabiny mech. dwukołowej z odczepianym przodkiem.

O ile drabina posiada przodek odczepiany, wtedy przed rozpoczęciem ćwiczeń należy drabinę odprzodkować, co wykonywa obsługa na rozkaz dowodzącego: „Drabinę odprzodkować".

Nry 1 i 2 zwalniają zatrzaśniki i uchwyty przy przodku, Nry 3 i 4 podbiegają i unoszą wierzcholek drabiny, poczem Nry 1 i 2 odwożą przodek na bok, a Nry 3 i 4 składają wierzchołek drabiny na ziemi. Po odprzodkowaniu drabiny, obsługa ustawia się na miejscach, jak w p. II niniejszej instrukcji.

Zaprzodkowanie drabiny odbywa się na rozkaz „Drabinę zaprzodkować" wtedy Nry 3 i 4 podbiegają do wierzchołka i unoszą go wgórę, a Nry 1 i 2 podjeżdżają z przodkiem, poczem Nry 3 i 4 składają drabiny i zapinają uchwyty, oraz zatrzaski.

Uwaga: Jeśli ulica, w której ustawiamy drabiny jest zbyt wąska — należy wtedy ustawić drabinę bokiem do budynku i dopiero po podniesieniu, przysuwając drabinę — należy zwrócić ją w kierunku budynku Przy składaniu należy zwrócić drabinę bokiem do budynku.

Uwaga: Wobec różnorodności typów drabin niniejszą instrukcję wypadnie niejednokrotnie wskutek różnic konstrukcyjnych zmieniać, usuwając, bądź dodając pominięte w niej poszczególne czynności. Instrukcję niniejszą należy przeto uważać jako ramową.

Okólnik Nr. 63.

Podaje się do wiadomości wykaz kandydatów na Sędziów uprawnionych do sędziowania:

I. W grupie I, II, III i IV na zawodach ogólno-państwowych, wojewódzkich, okręgowych i rejonowych:

1. Władysław Weinberger, naczelnik S. P. O. w Ostrowcu nad Kamienną. 2. Józef Drzewiecki inspektor Związku Kieleckiego. 3. Józef Plebanek, st. instruktor Okręgu będzińskiego.

II W grupie II, III i IV na zawodach wojewódzkich, okręgowych i rejonowych;

1. Bohdan Mozal, oficer inspekcyjny w Radomiu. 2. Ryszard Perkowski, oficer inspekcyjny w Opocznie. 3. Jan Wójcik, oficer inspekcyjny w Busku. 4. Nikoden Kałkowski, st. instruktor w Sosnowcu, Mazowiecka 4, m. 6. 5. Bolesław Kowalczyk, st. instr. w Miechowie, 6. Herman Kurcweg, st. instr w Pińczowie. 7. Ignacy Urbański, st. instr. w Busku. 8. Władysław Urbański, st. instruktor w Sandomierzu. 9 Kazimierz Trzaskalski, st. instr. w Włoszczowie. 10. Eugenjusz Wochtman, st. instruktor w Zawierciu. 11. Konstanty Jurkowski, instr. w Kielcach. 12. Franciszek Pianko, instr. w Końskich. 13. Marjan Ząbek, naczelnik rejonu w Kielcach. 14. Franciszek Daszkowski, naczelnik S P. O. w Starachowicach. 15. Jan Dąbrowski, naczelnik S. P. O. w Czechach, p Słomniki. 16 Władysław Flak, naczelnik S. P. O. w Grodźcu. 17. Henryk Gajewski, naczelnik S. P. O. w Ząbkowicach. 18. Czesław Mandat, naczelnik S. P O. w Czeladzi. 19. Stanisław Tym, naczelnik S. P .O. w Zwierzyńcu. 20. Alfons Babiarz, vicenaczelnik S. P. O. w Sosnowcu. 21. Artur Zajdler, vicenaczelnik S. P. O. fabr. „Huta Milowice" Sosnowiec. 22. Ludwik Jakubowski, dowódca S P O. w Kielcach.

III. W grupie III i IV na zawodach okręgowych i rejonowych:

1. Wacław Choroszyński, naczelnik S P. O. w Ćmielowie. 2. Szczepan Grabowski, naczelnik S. P. Kolej. w Łazach. 3. Władysław Haberko, naczelnik S. P. O. w Wolbromiu. 4. Juljan Machura, naczelnik S. P. O. w Zelisławicach. 5. Roman Marszał, naczelnik S. P. Kolej. w Sosnowcu. 6. Michał Przytomski, naczelnik S. P. O. fabr. „Strem" w Strzemieszycach. 7. Władysław Sarnowicz, naczelnik S. P. O. w Słomnikach. 8. Kazimierz Wąsowski, naczelnik S. P. O. w Białej Wielkiej, p. Włoszczowa. 9. Wincenty Piotrowski, vicenaczelnik S. P. O. fabr. „Westen" w Olkuszu. 10. Jan Jarno, (junior) dowódca S. P. O. w Olkuszu. 11, Jan Jonietz, naczelnik S. P. O. w Górach, pow. pińczowski. 12. Józef Książek, vicenaczelnik S. P. O. w Pińczowie.

IV. W grupie IV na zawodach rejonowych:

1. Józef Bilnicki, naczelnik S. P. O. w Kromołowie, p. Zawiercie. 2. Ludwik Cholewka, naczelnik S. P. O. w Marciszewie, p. Zawiercie. 3. Stanisław Detko, naczelnik S. P. O. w Niewachlowie, p. Kielce. 4. Bronisław

Koszycki, naczelnik S. P. O. w Chruszczobrodzie, p. Zawiercie. 5. Konstanty Królikowski, naczelnik S. P. fabr. „Westen” w Olkuszu. 6. Jan Masajeda, naczelnik S P. O. w Brzezinach, p. Stopnica. 7. Andrzej Mitka, naczelnik S. P. O. w Pomorzanach, p. Olkusz. 8. Bronisław Pojda, naczelnik S. P. fabr. „Klucze” p. Olkusz. 9. Stanisław Postuła, naczelnik S P. O. w Rzechowie, p. Iłża. 10. Aleksander Wojakowski, naczelnik S. P. O. w Ostojowie, p. Kielce 11. Teodor Zawada, naczelnik S. P. O. w Szydłowie. p. Busko. 12. Władysław Kulka, vicenaczelnik S. P. O. w Pilicy. 13. Nikodem Madla, vicenaczelnik S P. O. w Czeladzi. 14. Kazimierz Polcean vicenaczelnik S. P. O. fabr. „Klucze”. 15. Roman Zakrzewski, vicenaczelnik S. P. O. w Olkuszu. 16. Antoni Zwolski, vicenaczelnik S. P. O. w Busku.

Okólnik 64.

Ostateczne wyniki zawodów okręgowych w Końskich, dn. 6 października 1929 r.

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń		Punkty za czas	Punkty karne		Punkty premjowe	Punkty ostateczne
			ogólny	poszczególny		za błędy	za przekr. czasu		
		Grupa III							
1	„Neptun”, Końskie	Kotulski Ludwik	600	344	61	3	—	8	66
2	Szydłowiec	Setta Marjan	720	368	49	5	4	8	48
		Grupa IV							
1	Niekłań	Dobrut Andrzej	480	161	107	2	—	16	121
2	Przedbórz	Widel Zdzisław	480	187,5	90	8	—	7	89
3	Radoszyce	Książek Kazimierz	600	190	82	4	—	9	87
4	Chlewiska	Wątarski Jan	600	218	83	9	—	6	80
5	Sworzyce	Musiał Andrzej	600	215	72	11	—	6	67
6	Bedlno	Jędrzejewski Jan	540	220	67	12	—	7	66

Okólnik Nr. 65.

Z polecenia Zarządu Głównego Nr. 2679 z dn. 2 VI. 30 r., prosimy o nadesłanie nam do 1 lipca r. b. wykazu osób, posiadających odznaczenia strażackie zagraniczne z zaznaczeniem imienia, nazwiska i stanowiska w pożarnictwie, rodzaju odznaczenia, daty otrzymania i wymienienie państwa, oraz Władz Związku zagranicznego, przyznającego odznaczenie, oraz odpisu dokumentu nadawczego, lub legitymacji Przytem nadmienia się, że bez potwierdzenia przez Główny Związek noszenie zagranicznych odznaczeń jest wzbronione.

Odznaczenia.

Na wniosek Związku Wojewódzkiego Zarząd Główny przyznał:

Złoty Medal Zasługi (po raz drugi)

Emilowi Winterowi, honorowemu prezesowi Okręgu będzińskiego i naczelnikowi SP. przy kop. „Jerzy“ w Niwce.

Srebrny Medal Zasługi

Ignacemu Borkowskiemu, członkowi Zarządu S.P.O. w Opatowie, Józefowi Machalicy, zast. naczelnika SP. przy firm. „Dietel“ w Sosnowcu, Wincentemu Pachelskiemu, prezesowi S.P.O. w Pińczowie.

Bronzowy Medal Zasługi

Stanisławowi Bidasowi, naczelnikowi S.P.O. w Dwikozach pow. sandomierski, Franciszkowi Dąbrowskiemu, naczelnikowi S. P. O. w Drzewicy, pow. opoczyński, Szczepanowi Grabowskiemu, naczelnikowi S.P.O. w Łazach, pow. zawierciański, Karolowi Lindnerowi, komendantowi S.P.K. w Łazach, pow. zawierciański, Leopoldowi Mazurkiewiczowi, prezesowi S.P.O. w Łagiszy, pow. będziński, Marji Przytomskiej, komendantce oddz. żeńskiego SP. przy firmie „Strem“ w Strzemieszycach, Aleksandrowi Renemu, naczelnikowi SP. przy Zakładach Modrzejow. w Sosnowcu, Juljanowi Turkettiemu, naczelnikowi S.P O. w Juljanowie, pow. opatowski.

Ryszardowi Borchólskiemu, dow. oddz. S. P. O. w Kielcach i Ludwikowi Jakubowskiemu, komendantowi pogotowia S. P. O. w Kielcach, zaś na wniosek poszczególnych Okręgów przyznano:

Znaki za wysługę lat XXX.

S. P. O. w Opatowie Kieleckim.

Borkowskiemu Ignacemu, członkowi Zarządu, Gajewskiemu Stefanowi, gospodarzowi, Kędzierskiemu Franciszkowi szeregowcowi

Znaki za wysługę lat XXV.

S. P. Kolejowej w Skarżysku - Kamiennej (Okr. kielecki).

Bimerowi Franciszkowi, szeregowcowi,

S. P. O. w Opatowie Kieleckim.

Brutkowskiemu Marcinowi, szeregowcowi, Gnatowskiemu Władysławowi, dowódcy oddziału, Grudniewskiemu Tomaszowi, sekcyjnemu, Ornatkiewiczowi Mieczysławowi, członkowi Zarządu, Jaiczykowi Wincentemu, naczelnikowi, Świestowskiemu Edmundowi viceprezesowi, Wójcikowi Bolesławowi, zastępcy naczelnika, Zdziebłowskiemu Wacławowi i Pacańskiemu Józefowi, dowódcy oddziału.

Znaki za wysługę lat XX.

S. P. O. w Opatowie Kieleckim.

Bąkowi Bronisławowi, zast oddziałowego, Krzosowi Adamowi szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat XV.

S. P. Kolejowej w Skarżysku - Kamien. (Okr. kielecki).

Menertowi Józefowi, szeregowcowi,

S. P. O. w Opatowie Kieleckim.

Chróścielowi Bolesławowi, szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat X.

S. P. Kolejowej w Skarżysku - Kamien. (Okr kielecki).

Błażyłko Piotrowi, zastępcy gospodarza, Derdzie Antoniemu Mietonowemu, Prościńskiemu Antoniemu, szeregowcowi, Silewiczowi, pluczysławowi, zast. dowodcy oddziału.

S. P. O. w Mrzygłodzie (Okr. zawierciański).

Raczkowi Grzegorzowi, topornikowi.

S. P. O. w Nowej Wsi (Okr. zawierciański).

Czapli Antoniemu, szeregowcowi, Czapli Antoniemu s. Józefa prezesowi, Czapli Władysławowi, szeregowcowi, Czapli Piotrowi, dow. oddziału, Czapli Stanisławowi, szeregowcowi, Flakowi Janowi, vicepre, zesowi, Gajdzie Ludwikowi, skarbnikowi, Gnacichowi Stanisławowi, zast. naczelnika, Jochymczykowi Stanisławowi, szeregowcowi, Kubikowi Antoniemu, szeregowcowi, Katolikowi Stanisławowi, szeregowcowi, Musiałowi Józefowi, gospodarzowi, Paksowi Janowi, gospodarzowi,

S. P. O. w Kunowie (Okr. opatowski).

Parce Maksymiljanowi, adjutantowi.

S. P. O. w Opatowie Kieleckim.

Dr. Glińskiemu Bohdanowi, prezesowi, Mireckiemu Wawrzyńcowi, szeregowcowi, Pałce Stanisławowi, szeregowcowi, Pawlikowi Antoniemu, szeregowcowi, Poradowskiemu Michałowi, członkowi Zarzadu, Zajfmanowi Wulfowi, członkowi Zarządu.



RĘCZNE GAŚNICE
PIANOWE GENERATORY
KRAJOWEGO WYROBU

POLECAJĄ

ZJEDNOCZONE WYTWÓRNIE GAŚNICZE

MI-RA

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA — **BRACKA Nr. 17**

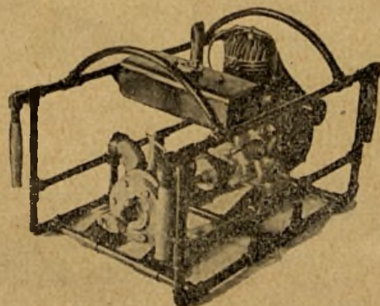
FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

SPRZEDAŻ:
Warszawa, Senatorska 29, tel. 277.42.

FABRYKA:
Grodzisk Maz., ul. Fabryczna 11, tel. 39.



Sikawka motorowa „FLORJANKA" własnej konstrukcji.

Podaje do wiadomości:

Brześć n/Bugiem, dn. 30 V.1930 r.

PROTOKÓŁ

W dniu 30 maja 1930 r. o godz. 13-ej w m. Brześć n/B. w obecności p p. Podinspektora Zw. Straży Pożarnych Wojew. Poleskiego Mieczysława Januszewskiego, Starsz. Instrukt. tegoż Zw. Bolesława Partyki, Komend. Zawodow. Straży Poż. m. Brześć n/B. Kazimierza Imrota, Burmistrza m. Terespola n/B. i Naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej tegoż miasta Mateusza Rutkowskiego, Nacz. Ochotn. Str. Pożarnej m. Brześć n/B. Wacława Kwiatkowskiego, Zastępcy Komend Zaw. Str Pożarnej m Pińska Tadeusza Fryde, odbyła się próba motorowej sikawki przenośnej „Florjanka", produkowanej przez firmę „Składnica Straży Pożarnych" Sp Akc. w Warszawie, która wykazała przy trzystu metrach węża tłocznego () 2" wytrysku pod kątem 45° długości 16 mtr. i 3½ atmosf. ciśnienia przy pyszczku () 12 m/m., pomimo silnego roszenia węży tłocznych na całym dystansie; po półgodzinnej pracy w tak trudnych warunkach motor nie wykazał zagrzania się.

Podpisy:

(—) M. Januszewski. (—) K. Imrot, (—) B. Partyka, (—) T. Fryde, (—) W. Kwiatkowski i (—) M. Rutkowski.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ŹDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI.
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki-30. Radom, ul. Lubelska № 46. Telefon № 497.